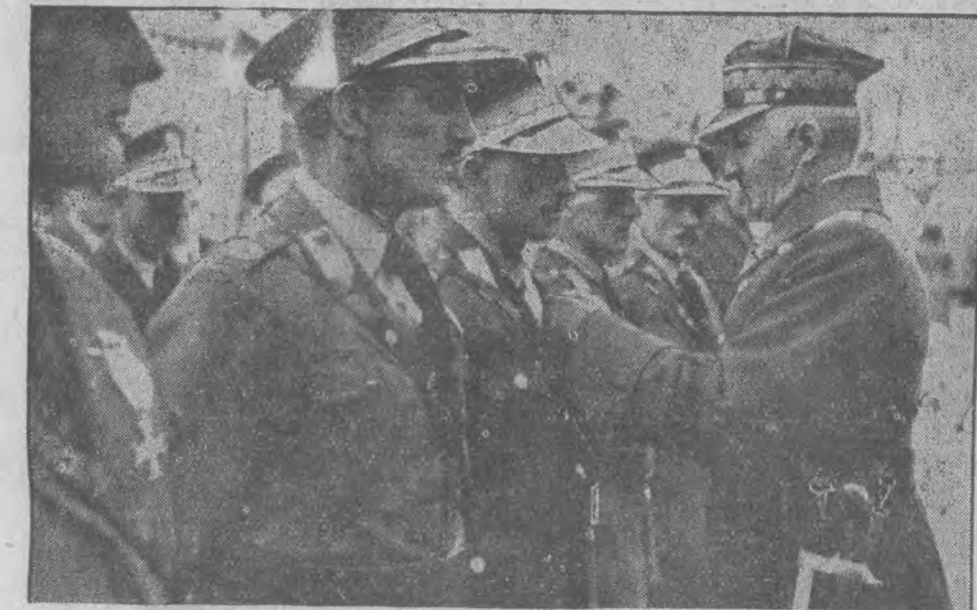
Dziś: Chleb z mąki i trocin dla proletarjatu - Pamiętnik polskiego robotnika z Rosji Sowieckiej

Dziś 10 stron · Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 111 Ł. Rok 65 Środa, dnia 15 maja 1935



Dekorowanie powstańców śląskich krzyże m walecznych, przez gen. Olszynę - Wilczyńskiego, w Łodzi.



Krzywdzeni robotnicy polscy okupują od 3 miesięv gmach fabryki Żyda Rubina w Łodzi, ul. Wólczańska 50.

Zgon Józefa Piłsudskiego

Zgon nastąpił w rocznicę wypadków majowych, 12 maja, o godz. 20 m. 45, w pałacu belwederskim w Warszawie

Poznań, 14 maja.

W niedzielę około godz 11 wieczorem otrzymaliśmy telefonem z Warszawy wiadomość. że przed dwoma godzinami zmarł po ciężkich cierpieniach Józef Piłsudski. minister spraw wojskowych. marszałek Polski.

Wiadomość ta żałobna. rozpowszechniona w nocy przez radjo, odbiła się silnem echem w całem społeczeństwie polskiem, bo. jakiekolwiek zajmuje się stanowisko polityczne. każdy stwierdzi, że śp. Józef Piłsudski był postacią na miarę niezwykłą, był indywidualnością, która nadała oblicze rządzącemu dziś w Polsce obozowi i wycisnęła na obecnem polskiem życiu państwowem znamię decydujace.

Tak samo zagranicą Józef Piłsudski zaliczany był do postaci najsilniej zarysowanych wśród tylu nieraz małej miary polityków i mężów stanu Europy powojennej.

Za życia Józefa Piłsudskiego staliśmy często na biegunie przeciwnym działania politycznego. zarówno w okresie wojny światowej, jak w Polsce już wskrzeszonej — przed majem. w czasie wypadków majowych, których dziewiąta rocznica właśnie przypada, oraz w latach, które nastąpiły z wszystkiemi swemi. znanemi konsekwencjami Nigdy jednak nie odmawialiśmy Józefowi Piłsudskiemu tego, co Mu się należało i należy.

Zwalczajac Jego orjentację polityczną czasu wojny i polityczne Jego działania w odrodzonem i niepodległem znów państwie polskiem, zawsze uchylaliśmy czoła przed Jego goracym patrjotyzmem, który borykał się uporczywie i twardo z brutalna przemoca moskiewskiego zaborcy. a który następnie porywał młódź do czynu zbrojnego Zawsze głęboki mieliśmy szacunek dla Jego wysiłku myśli. woli i pracy, któremu w tak poważnej mierze Polska zawdzięcza, że posiada dobrze zorganizowaną armję.

Ku tym to wysiłkom i czynom Józefa Piłsudskiego zwrócona jest myśl społeczeństwa polskiego. a szczególnie armi' naszej. w chwili. gdy ciało zastygłe Zmarłego legło w trumnie

Warszawa. (PAT). Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, zmarł dnia 12 maja o godz. 20 min. 45 w pałacu belwederskim w Warszawie. Ostatniego namaszczenia Olejami św. udzielił ks. Władysław Korniłowicz.

Cierpienie marszałka Piłsudskiego rozwijało się od kilku miesięcy. Wezwany z Wiednia prof. Wenckebach oraz dr. Antoni Stefanowski rozpoznali raka żołądka i wątroby. Stałą opiekę lekarską wykonywali pod kierownictwem gen. dr. Stanisława Roupperta ppłk. dr. Stefan Mozołowski, mjr. dr. Henryk Cianciara i mjr. dr. Felicjan Tukanowicz.

Gwałtowne pogorszenie nastąpiło w dniu 11 maja w postaci silnego krwotoku żołądkowego, który spowodował osłabienie serca, a następnie zgon.

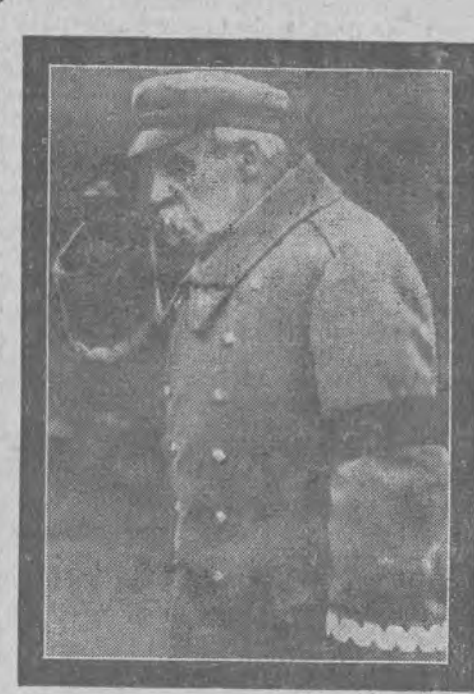
Ostatnie chwile Zmarłego

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny" donosi, że marsz. Piłsudski jeszcze przed paru laty w rozmowie z p. marszałkową i najbliższemi osobami wypowiedział decyzję co do losu swoich zwłok. A więc przeznaczył mózg uczonym, serce ma spocząć w Wilnie. „Kurjer Poranny" pisze, że zwłoki mają spocząć na Wawelu.

Przy śmierci wczoraj wieczorem był obecny również gen. Rydz-Śmigły. Marsz. Piłsudski, jak gdyby przeczuwając zgon, w ostatnich czasach wydawał odpowiednie dyspozycje rozmaitym osobistościom, m. i. wskazał on gen. Rydza-Śmigłego jako swego natępcę. Niemal do ostatniej chwili zajmował się sprawami publicznemi i jeszcze w piątek wieczorem wysłuchał sprawozdania min. Becka z rozmów z Lavalem i udzielił mu odpowiednich instrukcyj.

W godzinach przedpołudniowych mjr. dr. Kaliciński oraz docent Laskowski zabalsamowali zwłoki i wyjęli serce. Jutro zwłoki zostaną wystawione na widok publiczny. prawdopodobnie na dziedzińcu belwederskim pod baldachimem.

Min. Laval otrzymał od rządu francuskiego dyspozycje, ażeby w drodze powrotnej z Moskwy zatrzymał się dzień w Warszawie i złożył hołd ciału marsz. Piłsudskiego. (w)



Józef Piłsudski urodził się w r. 1867 w Żułowie pod Wilnem. Po ukończeniu gimnazjum w Wilnie zapisał się w r. 1885 na wydział medyczny uniwersytetu w Charkowie. skad wkrótce został wydalony za udział w rozruchach studenckich. W r. 1887 został wmieszany w przygotowany przez rewolucionistów spisek na życie cara i wysłany na 5 lat osiedlenia do Syberji wschodniej. W r 1892 powraca do Polski i bierze udział w tworzeniu Polskiej Partji Socjalistycznej. Po dwóch latach obejmuje redagowanie organu Polskiej Partji Socjalistycznej „Robotnika". W r. 1900 zostaje aresztowany i osadzony w X Pawilonie w Cytadeli warszawskiej. Symulując obłęd, zmusił władze do przeniesienia do szpitala w Petersburgu. skad zbiegł do Krakowa. W 1904 wraca do Warszawy i tworzy organizacje bojowa, jako związek przyszłej siły zbrojnej przeciw caratowi Gdy w P P S wziął górę kierunek. wrogi dażeniom niepodległościowy, Piłsudski występuje z P. P. S i tworzy t. zw. „Frakcje Rewolucyjną P. P. S.". Po upadku

rewolucji w Królestwie terenem jego działalności stała się Małopolska, gdzie począł powoływać do życia „Związki Strzeleckie". Z chwilą wybuchu wojny światowej zarządza mobilizację „strzelców" i na czele kompanii kadrowej wkracza do Królestwa. Po utworzeniu legjonów obejmuje dowództwo nad pierwszą brygadą i na jej czele stacza z Rosjanami kilkadziesiąt bitew, potyczek i utarczek. W lipcu 1916 r., z powodu zatargu z władzami wojskowemi państw centralnych, podaje się do dymisji z dowództwa legjonów. Po proklamacji 5 listopada 1916 wchodzi do Tymczasowej Rady Stanu jako dyrektor departamentu wojskowego. Na tle sprawy legjonów dochodzi do ostrego konfliktu między Piłsudskim i jego otoczeniem a władzami niemieckiemi i zostaje przez władze niemieckie uwięziony i osadzony w Magdeburgu. Po katastrofie państw centralnych powraca do Warszawy i przejmuje z rąk Rady Regencyjnej władzę wojskową i cywilną. Sejm Ustawodawczy uchwałą z 20 lutego 1919 powierza mu sprawowanie obowiązku Naczelnika Państwa do chwili uchwalenia konstytucji. Po zebraniu się drugiego Sejmu Piłsudski odmówił kandydowania na stanowisku Prezydenta R. P. i objął funkcje szefa sztabu generalnego. Po utworzeniu się gabinetu polskiej większości parlamentarnej w r. 1923, Piłsudski wystąpił z czynnej służby w wojsku i zamieszkał w Sulejówku pod Warszawą. W maju r. 1926 Piłsudski drogą rewolucji usuwa prezydenta Wojciechowskiego i rząd ówczesny Witosa. W czerwcu Piłsudski, obrany przez Zgromadzenie Narodowe większością głosów prezydentem, odmówił przyjęcia tej godności, obejmując natomiast tekę ministra spraw wojskowych i generalnego inspektora armii. Od października 1927 do czerwca 1928 i od sierpnia do grudnia 1930 pełnił funkcje premjera. W ostatnich latach Piłsudski coraz bardziej zapadał na zdrowiu, z powodu czego kilkakrotnie wyjeżdżał zagranicę.

Ciężka choroba położyła tej nocy kres życiu Józefa Piłsudskiego.

Kondolencje ambasadorów

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu zgonu marsz. Józefa Piłsudskiego pierwszy z przedstawicieli państw obcych złożył kondolencje w ministerstwie spraw zagranicznych poseł Węgier p. de Hory. W poniedziałek w godzinach rannych kondolencje złożyli wszyscy ambasadorowie i posłowie oraz chargé d'affaires.

Pod Belwederem

Warszawa. Tel. wł.). W godzinach popołudniowych pracownicy magistratu w liczbie około 4 000 udali się pochodem pod Belweder z wyrażeniem hołdu.

Orędzie Prezydenta będzie rozplakatowane

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem zaczęto rozplakatowywać orędzie P. Prezydenta po całem mieście. Będzie ono rozplakatowane w całym kraju.

Żałobny znaczek pocztowy

Warszawa. (Tel. wł.) Minister Poczt polecił podwładnym wypuścić pocztowy znaczek 25-groszowy obiegowy z czarną obwódką i podobizną marsz. Piłsudskiego. (w)

Akcja LOPP ma być kontynuowana

Warszawa. (Tel. wł.) Prezes zarządu głównego LOPP gen. Berbecki, wobec rozpoczętego tygodnia lotniczego wystosował do wszystkich zarządów wojewódzkich telegraficzny nakaz kontynuowania akcji przy równoczesnem odwołaniu wszystkich imprez.

Projekt przemianowania uniwersytetu warsz.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach uniwersytetu warszawskiego, którego marszałek Piłsudski był doktorem honorowym, wysunięto projekt wystąpienia do władz ministerjalnych o nadanie tej uczelni nazwy im. marsz. Piłsudskiego.

Orędzie Prez. Mościckiego

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki ogłosił dziś wieczorem następujące orędzie:

„Do Obywateli Rzeczypospolitej!

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem swego życia budował siłę w narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom jego pracy danem mu było oglądać państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji człowiek z głębi dziejów minionych moc swego ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spoczywać.

Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbałej.

Ten jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozumienie naszej — całego narodu — odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki

Warszawa-Zamek, dnia 12 maja 1935 r.

Hołd Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Na wieść o zgonie marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, poczem premjer Sławek udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta R. P. na dłuższej audjencji.

Warszawa. (PAT). O godz. 12 w nocy na posiedzeniu rady gabinetowej cały rząd z premjerem Sławkiem na czele udał się do Belwederu, by złożyć hołd zmarłemu marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa. (PAT) O godz. 0.15 w nocy Prezydent R. P. udał się do Belwederu, aby złożyć hołd zmarłemu marsz. Piłsudskiemu.

Warszawa (Tel. wł.) Wiadomość o zgonie marsz. Piłsudskiego zaczęła się rozchodzić w mieście około godz. 10. Podawano ją z ust do ust.

Wszystkie przedstawienia i widowiska jednak zakończono, a w lokalach publicznych, restauracjach i kawiarniach umilkły muzyki, dopiero przed północą. Wiele lokalów na znak żałoby zamknięto. Pierwsze oficjalne doniesienie nadano o godz. 0,42 przez radjo.

Jeszcze w nocy na gmachach państwowych i na wielu domach zaczęły pojawiać się flagi opuszczone do połowy masztu i owinięte czarną krepą. (w)

Zarządzenia po zgonie

Gen. Inspektorem sił zbrojnych Rydz-Śmigły — Kierownikiem min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki

Warszawa. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu 12 maja rb. generalnym inspektorem sił zbrojnych generała dywizji Edwarda Rydza-Śmigłego.

Równocześnie Prezydent Rzeczypospolitej mianował kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych generała brygady Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego.

Warszawa. (PAT). Minister spraw wewnętrznych zarządził zawieszenie wszelkich widowisk aż do dalszych decyzyj.

Pogrzeb Piłsudskiego na koszt państwa

Zwłoki będą wystawione na widok publiczny — Żałoba w wojsku i w urzędach

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj od godz. 12,45 do godz. 15 obradowała Rada ministrów. W wyniku obrad Rady ministrów postanowiono, że pogrzeb marsz. Piłsudskiego odbędzie się na koszt państwa. Rada ministrów ustanowiła żałobę narodową dla wojskowych i pracowników państwowych na przeciąg 6 tygodni. Obowiązani są wojskowi i pracownicy cywilni, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, nosić na lewem ramieniu opaskę krepową.

Na trumnę marsz. Piłsudskiego nie będą składane wieńce. Członkowie rządu złożyli 5 500 zł na budowę kopca im. marsz. Piłsudskiego w Krakowie.

Dziś zostaną zwłoki marsz. Piłsudskiego wystawione na widok publiczny. Gdzie to nastąpi, do tej chwili jeszcze niewiadomo. Pod uwagę są brane trzy następujące punkty: katedra św. Jana, dziedziniec belwederski, albo też plac Piłsudskiego.

Pogrzeb w czwartek lub piątek

Podjęto rozmowy w sprawie umieszczenia zwłok na Wawelu

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec zgonu marsz. Piłsudskiego uwaga kół politycznych została skierowana na uroczystości żałobne. Odbije się to niewątpliwie na sprawach politycznych, a zwłaszcza na pracach nad ordynacją wyborczą, a dzisiaj miały być wznowione dalsze obrady grup konstytucyjnych B. B. W. R. Prace te ulegną zwłoce. Podobnie termin zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu wobec zaszłych wypadków ulegnie przesunięciu.

Kiedy nastąpi pogrzeb, jeszcze niewiadomo. Prawdopodobnie w czwartek lub piątek. Gdzie zostaną pochowane zwłoki, — także niewiadomo. Podjęto tylko rozmowy w sprawie pomieszczenia zwłok na Wawelu. Nuncjusz papieski mgr. Marmagi złożył w Belwederze kondolencje na ręce p. marszałkowej Piłsudskiej, a następnie rządowi polskiemu. Dzisiaj rano kardynał Kakowski odprawił nabożeństwo za duszę śp. Zmarłego.

Na ręce prezesa Związku Dziennikarzy nadeszła kondolencja prezydjum Komitetu Porozumienia Prasowego Polsko-Czeskosłowackiego, w której wyraża się współczucie prezesowi związku, jako głównemu przedstawicielowi całej prasy polskiej.

Prezes Klubu Ludowców poseł Róg wystosował do p. Aleksandry Piłsudskiej depeszę następującą: „Raczy Pani przyjąć wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Wielkiego Wodza w walce o niepodległość Polski".

Giełda zarówno pieniężna jak i towarowa dzisiaj była zamknięta.

Oficjalna żałoba w Trzeciej Rzeszy

Berlin. (Tel. wł.) Z jakiemi uczuciami w narodowym socjaliźmie zjednoczone Niemcy stają przy łożu śmierci marsz. Piłsudskiego, określił Adolf Hitler w telegramie do Prezydenta R. P.:

„Nie minął jeszcze rok, gdy naród niemiecki został wstrząśnięty wiadomością, że ten mąż, który stał się symbolem narodu, nie przebywa już wśród niego. Jako ucieleśnienie ostatnich dziesiątków lat stał przed narodem niemieckim marszałek von Hindenburg, tak samo Józef Piłsudski był mitem narodu polskiego.

„Naród polski może być przekonany, że narodowo-socjalistyczne Niemcy rozumieją dobrze jego wielką boleść z powodu straty marsz. Piłsudskiego i głęboko współczują z powodu straty tego wielkiego patrjoty."

Berlin. (Tel. wł.) Niem. Biuro Inf. ogłasza następujący urzędowy komunikat:

Z okazji śmierci marsz. Piłsudskiego gmachy kancelarji prezydjalnej, Reichstagu i wszystkich ministerstw wywiesiły dziś flagi na pół masztu. To samo zrobione będzie w dniu pogrzebu.

Sekretarz stanu Meissner odwiedził dziś przed południem ambasadora polskiego Lipskiego i złożył na jego ręce kondolencje kanclerza Hitlera.

Berlin. (Tel. wł.) Wiadomość o śmierci marsz. Piłsudskiego wywołała w Berlinie ogromne wrażenie i do pewnego stopnia zaniepokojenie. Niem. Biuro Inf. bardzo szczegółowo podaje o wszystkich wydarzeniach warszawskich, o nominacjach i zarządzeniach w związku ze śmiercią.

Oficjalny organ hitlerowski „Voelkischer Beobachter" poświęca obszerne, w niezwykle serdecznym tonie utrzymane wspomnienie.

„Wiadomość o nagłej śmierci marsz. Piłsudskiego, pisze on, wywołała nietylko w Polsce, ale również i w Niemczech głęboki żal, gdyż nazwisko Piłsudskiego stało się równoznacz. z pojęciem politycznem, w którem ześrodkował się najwyższy autorytet narodowy. Nowe Niemcy pochylają swe sztandary przed trumną tego wielkiego męża stanu, który jako pierwszy miał odwagę otwartej współpracy z narodowo-socjalistycznemi Niemcami.

„Niemcy Adolfa Hitlera, doceniając narodowe konieczności sąsiada polskiego, wstąpiły na drogę szczerej i przyjacielskiej współpracy z Polską. Nieprzemijającą zasługą Piłsudskiego jest fakt, że on właśnie, wspólnie z kierownikiem dzisiejszych Niemiec, wszczął kroki, których wynikiem jest dzieło porozumienia dwóch wielkich mocarstw Europy środkowej. Naprężenie, stanowiące przez kilka lat najniebezpieczniejsze ognisko konfliktu w Europie, stało się dzięki wysiłkom dwóch mężów stanu punktem wyjścia prawdziwego pokoju pomiędzy narodami. Dla pokoju europejskiego w ten sposób więcej zrobiono, aniżeli przez system wątpliwej wartości paktów oraz uchwał Ligi Narodów."

Kondolencje z zagranicy

Sztokholm. (Tel. wł.) Prasa tutejsza donosi o zgonie marsz. Piłsudskiego i wyraża pod adresem Polski swe gorące współczucie.

Paryż. (Tel wł.) Na wszystkich gmachach rządowych i publicznych oraz we wszystkich ambasadach i poselstwach francuskich wywieszono dziś flagi, opuszczone do połowy masztu z powodu śmierci marsz. Józefa Piłsudskiego.

Do ambasady R. P. napływają kondolencje ze strony oficjalnych czynników francuskich oraz korpusu dyplomatycznego. W imieniu rządu i premjera Flandina kondolencje złożył szef domu wojskowego gen. Braconnier, w imieniu armji francuskiej gen. Gamelin, szef sztabu generalnego oraz szereg generałów i wyższych oficerów.

Budapeszt. (Tel. wł.) Do poselstwa polskiego przybył dziś min. spraw zagranicznych Kanya i złożył kondolencje w imieniu rządu węgierskiego oraz w swoim własnym. Premjer Goemboes na posiedzeniu komisji finansowej izby wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci marsz. Piłsudskiego.

Cita del Vaticano. (Tel. wł.) — Ojciec św. powiadomiony został o śmierci marsz. Piłsudskiego przez ambasadora Skrzyńskiego. W ambasadzie R. P. przy Watykanie składają kondolencje przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych i sfer kościelnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do gmachu poselstwa R. P. napływają przedstawiciele kolonji polskiej oraz dyplomacji z wyrazami współczucia z powodu zgonu marsz. Piłsudskiego. Prasa austrjacka poświęca śmierci Józefa Piłsudskiego liczne artykuły.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Na pokładzie statku „Pulaski" odbyła się uroczystość żałobna z powodu zgonu marsz. Piłsudskiego. Poseł Sokolnicki odczytał orędzie Prezydent.

W Berlinie o warszawskiej wizycie Lavala

Myślą, że Polskę schowali do własnej kieszeni...

Trzeba poznać atmosferę... — Godne uwagi fakty — Jedna nuta — Wiązanka głosów — Gdy się to czyta...

Od własnego korespondenta „Orędownika"



Min. Laval u Grobu Nieznanego Żołnierza, wpisuje się do księgi pamiątkowej.

Berlin, 12 maja

Aby scharakteryzować stanowisko opinji niemieckiej wobec wizyty min Lavala w Warszawie, trzeba sięgnąć trochę wstecz i poznać naprzód atmosferę, w jakiej przyjęto tutaj wiadomość o zawarciu francusko - sowieckiego paktu wzajemnej pomocy. Bowiem pakt ten i podróż Lavala potraktowano w Niemczech w ścisłej ze soba łączności. „Laval ma się przed Polska wytłumaczyć" — pisała jednolicie prasa niemiecka o celach podróży warszawskiej francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Gdy się uwzględni stale nieprzyjazny ton wszystkiego. co się w Niemczech mówi i pisze o Rosji Sowieckiej, owo powtarzanie przy każdej okazji. że największym wrogiem. czyhajacym na całość Trzeciej Rzeszy są — Sowiety, jasnem się staje. że opinja niemiecka nie mogła znieść spokojnie podpisania układu Francji z Sowietami „Nowe ogniwo pierścienia dokoła Niemiec" — pisały w tytułach dzienniki. zdradzając wysoki stopień zdenerwowania. a hitlerowski „Angriff" unaocznił postępujące okrążenie Niemiec na trzech znamiennych mapach. działajacych na czytelnika alarmujaco. Szczególnie głośne echo wywołało stanowisko Wielkiej Brytanji, „błogosławiącej sojuszowi" — jak pisała z rozgoryczeniem berlińska „Börsen-Zeitung".

Warto dlatego zapamiętać te antyrosyjskie głosy podniecenia. uwzględniając jeszcze dawniejszą. konsekwentnie wroga postawę Niemiec hitlerowskich wobec polityki zagranicznej Sowietów. że sa one dowodem przyznawania się Trzeciej Rzeszy do obaw przed Rosją. a zatem sa i miara znaczenia Rosji w oczach Niemiec jako czynnika mocarstwowego w Europie.

To przypomnienie faktów. właściwie znanych. potrzebne nam jest po to. by tem bardziej uwypuklić. jak całkowicie odmienne jest obecnie stanowisko opinji niemieckiej wobec polityki polskiej. Wyszło to znów na jaw przy rozważaniach tutejszej prasy nad skutkami paktu francusko - sowieckiego dla Polski. kiedy nadarzyła się okazja. by poddać ogólniejszej analizie położenie Polski w szerszej płaszczyźnie polityki wschodnio-europejskiej.

Biorąc dla przykładu kilka artykułów. jakie ukazały się krótko po podpisaniu paktu francusko - sowieckiego („Börsen-Ztg". „National-Ztg". „Berliner Tgbl." z 7 b m.). zajmujących się specjalnie stanowiskiem Polski. — w wszystkich tych głosach czuć jedną dominującą nutę, która daje opinji niemieckiej powód do zadowolenia: owo głębokie przekonanie o niezłomnem trwaniu polityki polskiej w oparciu o onu przed wyjazdem do Moskwy Berlin!

„Temat stosunków polsko - niemieckich leży poza sferą warszawskich rozmów Lavala, odkąd min. Beck kategorycznie oświadczył, że stosunek Polski do Niemiec mieści się w ramach układu polsko - niemieckiego z 26 stycznia 1934 i niczego poza tem" — pisze pewien dziennik z widoczną satysfakcją. Miarą tego, jak pewne są Niemcy swojego kontrahenta warszawskiego, jest to. że w żadnem innem miarodajnem piśmie nie dopuszczono myśli. by obecna linja polityki polskiej. mogła być przedmiotem dyskusji lub zgoła krytyki z okazji rozmów min. Lavala w Warszawie.

Dobrze jest uświadomić sobie tę psychiczną atmosferę, w jakiej teraz żyje opinja niemiecka w wyniku „nowej fazy" stosunków polsko - niemieckich, a jako u tutejszego człowieka ulicy może łatwo wywołać przekonanie, że takiego kontrahenta ma się w swojej kieszeni.

Niedziw. że wobec tego rodzaju „popularnych" nastrojów. mimowoli udzielających się także organom opinji. panował na tutejszym gruncie duży spokój w związku z zapowiedziana wizytą w Warszawie. „Francuski minister spraw zagranicznych nie potrafi nic wskórać wobec skrystalizowanej od przeszło roku polityki ministra Becka" — czytało się między linjami i ta pewność siebie, któraby niejednego w Polsce zadziwiła, cechowała całą prasę niemiecką.

Już na wiele dni naprzód wymieniano ze strony niemieckiej różne momenty, oznaczające zły horoskop dla wizyty min. Lavala w stolicy Polski. „Laval będzie musiał zadać sobie wiele trudu — pisze „National-Ztg." — aby usunąć w Warszawie cień. jaki rzucił pakt francusko - sowiecki Dwa dni pobytu nie wystarcza, by wyjaśnić wszystkie sporne kwestje". Ten ton jest tak ogólny w prasie tutejszej, że wystarczy przytoczyć tylko kilka przypadkowo zebranych nagłówków z ostatnich dni: „Nieufność Warszawy". „Paryż zawiedziony". „Chłodne przyjęcie". „Nieprzyjazne głosy prasy polskiej"... W ten sposób pisano zarówno przed przyjazdem Lavala, jak i w sprawozdaniach z Warszawy w czasie wizyty.

Po wizycie warszawskiej nie należy się spodziewać „żadnych pozytywnych wyników" — wyraziła się „Deutsche Allgem. Ztg.".

Na zakończenie rozmów warszawskich podał „Völkischer Beobachter" sprawozdanie swego korespondenta z Warszawy. resumującego „mało przyjazną" atmosferę. jaką zastał Laval w Polsce.

Różne refleksje powstają w duszy, gdy się to wszystko czyta... B. L.

Min. Laval w Moskwie

Zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym komisarjatu spraw zagranicznych

Moskwa. (Tel. wł.). Francuski minister spraw zagranicznych przybył dziś przedpołudniem do Moskwy. Na dworcu białorusko-bałtyckim powitał ko komisarz spraw zagranicznych Litwinow, szef protokółu Krestińskij, przewodniczący moskiewskiego sowietu Bulganin, komendant moskiewskiego korpusu Kork i inni wyżsi urzędnicy. Przy wejściu pociągu kompanja prezentowała broń, a orkiestra odegrała francuski hymn narodowy. Z dworca udał się min. Laval do zarezerwowanej dla niego willi komisarjatu spraw zagranicznych.

Moskwa. (PAT). Min. Laval zamieszkał. jako gość rządu sowieckiego, w pałacu reprezentacyjnym komisarjatu spr. zagr. Po śniadaniu w ambasadzie francuskiej rozpoczęła się o godz. 15-tej pierwsza konferencja min. Lavala z Litwinowem. Następnie przewidziane jest zwiedzanie miasta, kolei podziemnej oraz obiad i raut u komisarza Litwinowa.

Naczelny redaktor „Izwiestij" Bucharin wydaje dziś śniadanie na cześć dziennikarzy francuskich.

Paryż o pobycie Lavala w Moskwie

Prasa francuska podkreśla szczerość prowadzonych rozmów

Paryż. (Tel. wł.). Prasa francuska obszernie omawia wyniki z wizyty min. Lavala w Warszawie, i zamyka swoje uwagi stwierdzeniem, że rozmowy toczyły się w atmosferze szczerości.

Zdaniem pism wizyta warszawska doprowadziła do wytworzenia między Francją a Polską nowej atmosfery. Sojusz francusko-polski, zdaniem prasy francuskiej jest zasadniczą podstawą bezpieczeństwa na wschodzie. Część pism podkreśla, że jest jeszcze szereg wątpliwości nierozproszonych. Prasa lewicowa i komunistyczna zajmuje wobec wyniku rozmów warszawskich stanowisko zdecydowanie nieprzychylne.

Prasa moskiewska, omawiając rozmowy warszawskie, zaznacza, że nowe zapewnienia o trwałości sojuszu polsko-francuskiego wywołują sceptycyzm.

Min. Papeé ustępuje?

Berlin. (Tel. wł.). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Królewca, że w najbliższych dniach odwołany ma być z Gdańska komisarz generalny R. P. p. Papée, który ma zostać posłem w Pradze lub Brukseli. Miejsce p. Papée zająć ma obecny konsul generalny w Królewcu dr. Marchlewski, były konsul generalny w Nowym Jorku.

Plotki stołeczne

12 maja.

Laval miał w Warszawie dnie pogodne i słoneczne. Był podejmowany bardzo oficjalnie. Wskutek tego nawet dziennikarze francuscy, którzy lubią wszystko wiedzieć — nic nie wiedzieli. Rzecz to niebywała w stosunkach francuskich, żeby minister spraw zagranicznych podczas pobytu w innem mieście i w takich warunkach, jak tutaj, przy tak żywem zainteresowaniu, jakie panowało w Warszawie, nie powiedział ani słowa! Wszak to pierwszorzędna sensacja: dwudniowy pobyt bez konferencji prasowej. W stosunkach polskich, gdzie wszystkie czynniki oficjalne unikają prasy, to rzecz znana, — ale we Francji?...

A tak było...

*

Stykając się z dziennikarzami francuskimi, przekonywamy się stale o tem, co jest powszechnie znane i po tysiąckroć razy mówione: propaganda!

Słyszę, że wielką sensację wywołało, gdy ktoś z Polaków zakomunikował kilku kolegom zachodnim, że Niemcy nie graniczą bezpośrednio z Sowietami!

— A tam gdzieś na północy? Gdzieś koło Litwy?

— Nie, tam również niema bezpośredniego kontaktu. Tak, Rosję od Litwy oddziela województwo wileńskie. O, niech pan spojrzy na mapę...

*

Czy ma to stanowić o ignorancji francuskiej? Bynajmniej. Jest duże nieporozumienie: my uważamy niesłusznie, że przynajmniej wielcy publicyści zagraniczni powinni sami wiedzieć wszystko, a tymczasem rzecz ma się trochę inaczej. Odwrotnie. O nich powinno się zabiegać. Im należy poddawać tematy. Im trzeba udzielać materjałów. Z nimi trzeba utrzymywać kontakt osobisty. Ich trzeba odpowiednio, a nieustannie instruować i suggerować.

To jest propaganda. Taka propaganda wydaje owoce. Niekoniecznie trzeba podchodzić do ludzi z materjalistycznym poglądem na świat.

Nasi panowie od propagandy uważają siebie za o niebo wyżej stojących intelektualnie od każdego, z kim się istocie; jeżeliby tak było, to w takim razie propaganda byłaby o wiele łatwiejsza. A tymczasem idzie ciągle po grudach. Niedawno temu red. Piątkiewicz w głównym dzienniku emigracyjnym, w „Dzienniku Związkowym" wytaczał liczne i słuszne żale, że nie można się u naszych konsulów doprosić o jakiekolwiek prace propagandowe i materjały informacyjne, nieodzowne dla dziennikarzy amerykańskich.

*

O pobycie Barthou po jego odjeździe zaczęły kursować po stolicy legendy. Jak chodził sobie o godz. 7 zrana na spacer po mieście i jak wywiadowcy, strzegący go, mieli wskutek niesforności i ruchliwości ministra kłopoty. Barthou był tak prosty, że pewien z dziennikarzy, idący do pracy wczesnym rankiem, zobaczywszy go na ulicy spacerującego, niewiele myśląc, przystąpił do ministra — ku ogromnemu zakłopotaniu ochrony — i przedstawiwszy się, uciął mały wywiad.

A tak chciano go obejrzeć zbliska. ry go skarał za niewłaściwe przejście przez ulicę. A zachwyty Barthou nad kobietą polską?

*

O Lavalu tych opowieści nie będzie. Przed rokiem był bezpośredni kontakt z społeczeństwem. Tu napięcie oficjalne. Wtedy Barthou na dworcu witał dyrektor gabinetu ministra i szef protokółu, teraz minister sam.

A tak chciano go obejrzeć z bliska. Tego demokratę, syna oberżysty i rzeźnika, człowieka, który wszystko sobie zawdzięcza...

W pewnem piśmie „sanacyjnem", używanem do strzelania zza węgla, czytamy taką notatkę:

„Westybul hotelu Europejskiego przypominał wczoraj po przyjeździe ministra Lavala kuluary Ligi Narodów. Tylu w nim było dziennikarzy zagranicznych. Wszystkie linje telefoniczne łączyły hotel ze stolicami świata. Pracowici wysłannicy pism europejskich informowali opinje swych krajów Jedynie redaktor naczelny „L'Ordre", p. Emil Buré, znany z najostrzejszych ataków na Polskę, nie mógł, zdaje się, łączyć się z Paryżem. Przeszkodziła mu — wizyta gen. Wł. Sikorskiego, trwająca przeszło 2 godziny..."

Czy to co złego, jeżeli na widoku publicznym, w hallu hotelu rozmawia się z kimkolwiek i informuje dziennikarza wpływowego, a usposobionego do nas krytycznie? Ale wspomniana notateczka ma taki swoisty zapaszek. Znamy tę metodę...

WARSZAWIANIN



Wiadomości lekkoatletyczne

Trójmecz lekkoatletyczny. Na boisku sportowem Sokoła odbył się trójmecz lekkoatletyczny, w którym udział wzięły zespoły Sokoła, Geyera i S. K. S. Wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące:

Dysk: — I m. Mielczarek (G) 30.70, przed Maciaszczykiem (S) 29.68 i Rajchertem (SKS). 100 mtr. I m Zemigala (G) 12 s. przed Paszkowskim (G) i ˙aczyńskim (SKS). — 800 mtr. I m. Trzciński 2.21 (G) przed klubowym kolegą Sakwą 2.23 i Libiszewskim (S). — 3.000 mtr. I m. Gubański (SKS) w czasie 10.18, przed Gralewskim (G) 10.21 i Bieleckim (S) 10.27. — Pchnięcie kulą: I m. Rajchert (SKS) 10.27, II m. Mielczarek (G) 10.17 i III Maciaszczyk (S) 10.15. — Skok w dal: Kobot (G) 6 mtr. II m. Maciaszczyk 5.70. III Rajchert 5. . — Skok wzwyż: I m. Maciaszczyk (S) 1.60. II m. Mielczarek (G) 1.55, III Krzyczmonik (S) 1.55. — Sztafeta olimpijska 800 × 400 × 200 × 100 mtr.: I m S. K. S. w czasie 4.11, II m. Geyer w czasie 4.15.8, III m. Sokół 4.32. — Oszczep: I m. Paszkowski (G) 38.47, II m. Krzyczmonik (S) 37.23 mtr., III m. Bielecki (S) 35.68.

W ogólnej punktacji zwyciężył Geyer, zdobywając 41 punktów przed Sokołem 28 pkt. i S. K. S. 20 pkt. Organizacja zawodów doskonała. Zainteresowanie publiczności dość duże.





Sezon żeglarski już się rozpoczął

Początek sezonu — to wielka robota: czyszczenie łodzi, smolowanie, napinanie odświeżonych żagli. Robota wielka, ale i wesoła, przy śpiewie i dowcipach. A gdy już wszystko gotowe, wtedy jazda w świat! Ahoi!

Tennis

Na międzynarodowych mistrzostwach Austrji Jędrzejowska odniosła nowy sukces, zdobywając wraz z Deutsch mistrzostwo Austrji w grze podwójnej pań. W finale para Jędrzejowska — Deutsch pokonała parę Wolff — Kraus 7:5 6:2. W grze mieszanej para Jędrzejowska i Delbono uległa w finale parze Wolff i Haberl 3:6, 1:6. W grze pojedyńczej panów mistrzostwo zdobył Włoch Palmieri, bijąc Stefaniego w 4 setach.

Kolarstwo

Doroczny wyścig Kraków — Tarnów — Kraków, na dyst. 188 km przy udziale 104 zawodników, wygrał Kołodziejczyk (Łódź) 6 godz 01:55, 2. Duda (Kraków). W grupie nielicencjonowanych wygrał Łoza (Lublin).

W Warszawie na szosie pod Strugą, bieg 100 km wygrał Kapiak J. (Prąd) 3 g 10:13 przed Ignasiakiem, Kapiakiem M. i Michalskim. W czasie biegu odpadł Kiełbasa.

W biegu za motorami na 100 km na stadjonie W. P zwyciężył Targoński 2 g. 07:57 przed Oleckim, Starzyńskim, Bryskiem. Popończyk i Stahl odpadli.

Na trasie Kraków — Tarnów — Kraków odbył się wyścig kolarski o nagrodę przechodnią. Wyścig ten zgromadził na starcie około 100 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Kołodziejczyk (Łódź), pokrywając trasę 178 km w czasie 6 01.55, bijąc na samej mecie o pół maszyny krakowianina Dudę (Garbarnia). Trzecie miejsce zajął Jamroga (Grudziądz), przed Badonem i Wandorem (Kraków).

Szosowy wyścig cztero - etapowy w dn. od 7 do 10 czerwca organizuje „W. T. C." na trasie Warszawa—Płock—Włocławek (1-szy etap w dniu 7 czerwca 174 km.); Włocławek—Gniezno—Poznań (174 km); Poznań—Kalisz—Łódź (243 km); Łódź—Warszawa (140 km.).

Gry sportowe

Prawdopodobny skład Łodzi na mecz z Jugosławją będzie się opierał na zawodniczkach I. K. P — H. K. S. i Ł. K. S. Najwięcej brane są pod uwagę: Glażewska, Filipiakówna, Gruszczyńska, Połońska, Kordowska, Hołyszewska, Kwaśniewska, Gapińska i Kacperska.

Gry sportowe. W bieżącym tygodniu zakończone zostały mistrzowskie rozgrywki w okręgu łódzkim w siatkówkę męską i żeńską klasy A W niedzielę rozpoczynają się mistrzowskie rozgrywki w koszykówkę męską i żeńską klasy A, do której zgłosiło się w konkurencji męskiej 8 zespołów.

Obóz hazenistek bez Łodzi. Dziewięć hazenistek łódzkich, które wyznaczone były na treningowy obóz w Warszawie przed spotkaniem z hazeną Polska — Jugosławja ze wzgl na zajęcia zawodowe musiały zrezygnować z obozu i pozostać w Łodzi.

Wśród zawodowców

Międzynarodowa unja bokserska w Paryżu postanowiła pozbawić Maxa Baera tytułu mistrza świata wagi ciężkiej wobec tego, że zawodnik ten w wyznaczonym czasie nie zaakceptował walki z wyznaczonym mu przeciwnikiem, Pierre Charles.

Sport w Zgierzu

Mecz piłkarski. W niedzielę, 12. b. m., na boisku Tow. Gimn. „Sokół" przy ulicy Piaskowej odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami: „Sokół" (Zgierz) a K. S. „Wima" Łódź z wynikiem 2:2. Dla „Sokoła" zdobyli bramki E. Kałużyński i J. Mamiński, dla „Wimy" Najder i Boleń. Sędziował p. Grabowski.

Sport w Słupcy

Zawody piłkarskie w Słupcy. Na boisku sportowem w dniu 12. b. m. odbyły się zawody piłkarskie o nagrodę przechodnią im. Z. A. pomiędzy grupą uczniów słupeckiego seminarjum nauczycielskiego, a młodzieżą przysposobienia wojskowego w Słupcy. Mecz zakończył się wynikiem 5:0 dla P. W. Sędziował p. Rdesiński.

Sport w Turku

Pierwszy krok bokserski. W dniu 14 bm. odbędą się w Turku pierwsze zawody bokserskie w sali Związku Rzemieślników Chrześcijan.

W sprawie składów

Łódź, 10. 5. Sprawa otwierania sklepów fabrycznych wywołała pewne niezadowolenie wśród całego kupiectwa, a żydowskiego w szczególności.

Kwestji tej poświęca dużo uwagi prasa codzienna, przyczem b. mało interesuje się głosami przemysłu. Stale pomawia się — nieliczny zresztą — ogół przemysłowców chrześcijan o chciwość, o chęć zagarnięcia największych zysków handlowych i t. p. motywy nieujawniające zgoła prawdy i istotnego stanu rzeczy. A tymczasem rzecz ma się zupełnie inaczej. Co złożyło się na to, że przemysł tak chętnie, o ile może, zamiast posługiwać się współpracą kupca, tworzy własne sklepy fabryczne? Jakaż jest głębsza przyczyna?

Przedewszystkiem wytwórcy chrześcijanie uciekają się do tego kroku, w celach samoobrony i chęci zmniejszenia ryzyka przed ewentualnemi upadłościami, które są robione nieraz sztucznie i są wynikiem złej woli, w celu uchylenia się od obowiązków względem Skarbu Państwa. Nie chcemy tu potępiać ogółu kupiectwa, lecz wśród niego mamy znaczną większość żydowską, która nie pod wpływem panującego kryzysu, lecz z braku hamulców i skrupułów etycznych, stwarza stosunki, doprowadzające do ruiny niejedno przedsiębiorstwo chrześcijańskie. W ostatnich latach i tak ubogi przemysł, znajdujący w rękach Polaków, poniósł miljonowe straty, spowodowane przez odbiorców Żydów w dziale kredytów, któremi ich darzył, narażając wzamian za zaufanie, czarną niewdzięcznością i rozmyślnemi „plajtami".

Poza wymienionemi względami, są jeszcze inne, niemniej ważne, a mianowicie nieuzasadnione zwroty dostarczonego towaru, po sezonie, pomimo, iż dostawa tegoż towaru nastąpiła na podstawie formalnego zamówienia. Konsument nie chce wejść w położenie producenta, który na takich zwrotach musi ponieść ogromne straty, gdyż sprzedaż tego towaru po sezonie jest zupełnie niemożliwa.

Dalszą bolączką jest niedotrzymanie umówionych warunków płatności. Odbiorca, płacąc za towar wekslami, dopuszcza je do protestu, a konsekwencje, które nieraz idą w tysiące, musi ponosić producent.

Oto przyczyny, dlaczego przemysł chrześcijański wyzbywa się niesolidnego pośrednictwa i otwiera sklepy fabryczne.

Kupiectwo zaś polskie, jest jeszcze mało wyrobione w swej rutynie, słabo się orjentują w zwyczajach handlowych i potrzebach rynku. Bywają wypadki zatajenia fabrykatów na rynku przez Żydów o ile są pochodzenia i produkcji przemysłu chrześcijańskiego. **Zato kupiec żydowski sugestjonuje konsumenta towarem, którego wytwórcą jest Żyd.**

Dla fabryk korzystniejsze jest otwarcie sklepów własnych, gdyż własne ich weksle zabezpieczone majątkiem nieruchomości, plus wartość towaru we własnych sklepach są lepsze, od weksli kupieckich. W takiej sytuacji nie dziwimy się, że sklepy fabryczne rosną, jak grzyby po deszczu. Są one wynikiem braku uczciwości u kupców, przeważnie Żydów, którzy w skomplikowanej strukturze życia gospodarczego potrafią zawsze wyjść obronną ręką na szkodę wytwórcy chrześcijanina.

I u nas ta współpraca między przemysłem, a kupiectwem chrześcijańskim jest możliwa. Wytwórca w każdej chwili wyciągnie rękę do uczciwego kupca Polaka w celach pojednawczych, dla symbiozy gospodarczej. Leży to w jego interesie i nie myśli on o wyrugowaniu kupiectwa z jego dotychczasowej roli, a ostatnie pociągnięcia w zakładaniu sklepów fabrycznych są tylko pewną ostrożnością i zabezpieczeniem się przed „niespodziankami" natury finansowej.

Ostatnie telegramy

Po zgonie marsz. Piłsudskiego

Na ulicach Warszawy — Ostatnie chwile ś. p. Zmarłego — Termin pogrzebu dotąd nieustalony

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj Warszawa nabrała uroczystego nastroju przez wywieszenie flag z kirem na wszystkich budynkach państwowych i wielu domach prywatnych. W godzinach popołudniowych latarnie miejskie okryto kirem. W gimnazjach państwowych i na wyższych uczelniach zawieszono wykłady i lekcje. Na ulicach dawał się zauważyć zwiększony ruch. Oficerowie oraz wielu urzędników nosi czarną opaskę na lewem ramieniu.

O ostatnich chwilach marsz. Piłsudskiego nadchodzą następujące szczegóły:

Lekarze leczyli Marszałka na nerki. W W. Piątek chory dostał silnego ataku wątrobianego, co wzbudziło u lekarzy mniemanie, że należy skierować leczenie w inną stronę i szukać innego źródła choroby. Wezwany do Warszawy z Wiednia dr Wenckebach postawił właściwą diagnozę choroby. Stan zdrowia marsz. Piłsudskiego stale się pogarszał, silny jednak organizm pozwalał mu na zmaganie się z ciężką chorobą i na pracę do ostatnich niemal chwil.

We czwartek wieczorem pojawił się komunikat, oznajmiający niemożność odbycia konferencji z min. Lavalem. W piątek marsz. Piłsudski konferował z min. Beckiem, a w sobotę zrana przyjął jeszcze gen. Rydza-Śmigłego. Pielęgnujący marszałka dr. Antoni Stefanowski sprowadził w sobotę swego znajomego ks. Władysława Korniłowicza z Laski pod Warszawą. Marszałek spowiadał się u niego z kilkoma dłuższemi przerwami.

W sobotę wieczorem Marszałek zaczął kilkakrotnie tracić przytomność.

W niedzielę około godz. 11 wrażliwość jego i przytomność była bardzo mała. W ostatnich chwilach przy łożu czuwało trzech generałów - lekarzy: dr. Wieniawa - Długoszewski, wicemin. dr. Sławoj - Składkowski, oraz gen. dr. Rouppert. W ostatniej chwili Marszałek wydał dwa głębokie westchnienia i zamknął oczy na zawsze.

P. Aleksandra Piłsudska całą noc z godnością panowała nad sobą i znosiła cios, jaki ją dotknął; dopiero nad ranem nieco zaniemogła.

Wiadomem było, jaka była wola zmarłego co do oddania mózgu nauce, a serca Wilnu, ale dotychczas niewiadomo, czy i jak marsz. Piłsudski zarządził majątkiem osobistym i czy zostawił na piśmie testament polityczny, który byłby wskazówką dla dotychczasowych kierowników nawy państwowej.

Ciało jego zostanie wystawione prawdopodobnie w katedrze św. Jana. Data pogrzebu nie jest jeszcze ustalona. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż dzień pogrzebu zostanie wyznaczony na sobotę.

Wizyty kurtuazyjne Lavala

Moskwa. (PAT) Według opinji, towarzyszących ministrowi Laval'owi dziennikarzy francuskich, wizyta moskiewska ma przedewszystkiem charakter kurtuazyjny i manifestacyjny. Poza jutrzejszem spotkaniem z premjerem Mołotowem i Stalinem, program przewiduje tylko jedną konferencję polityczną, w czasie której min. Laval poinformuje komisarza Litwinowa o ogólnej sytuacji europejskiej, a zwłaszcza o stanowisku Polski.

Kult niekompetencji w życiu gospodarczem

„Kurjer Poranny“ i „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ występują przeciwko obecnemu reżimowi

Łódź, 13 maja.
Pod takim właśnie tytułem w „Kurjerze Porannym“ z dnia 10 b m. ukazał się artykuł, z którego przytaczamy kilka wyjątków najbardziej charakterystycznych:

„Ale na każdym kroku spotyka się działaczy gospodarczych, „kwestjonujących“ prawo podaży i popytu, nie zdających sobie sprawy z działania elementarnych praw ekonomicznych, a mimo to tolerowanych na zajmowanych stanowiskach i zażywających pełni autorytetu“.

Gdy się czyta te słowa, mimowoli się myśli o pułkownikach, którzy byli ministrami skarbu czy innych resortów gospodarczych oraz dyrektorami fabryk i kopalń; o generałach, którzy też niejednokrotnie są lub byli dyrektorami banków, przedsiębiorstw przemysłowych czy instytucyj ściśle gospodarczych, jak naprzykład Izby Przemysłowo-Handlowe.

A dalej w tym samym „Kurjerze Porannym“ czytamy:

„Nieufność w stosunku do wiedzy ekonomicznej i wiara w cudotwórców życia gospodarczego da się porównać chyba tylko z nieufnością w stosunku do praw, głoszonych przez „medycynę oficjalną“ — idącą w parze z wiarą w znachorów. Wiara w „cuda“ w zakresie ekonomji, podobnie jak wiara w „cudowne metody leczenia“ niedobrze świadczy o poziomie kulturalnym środowisk, w których panuje. Musimy z nią walczyć ze wszystkich sił, jeżeli w wyścigu gospodarczym narodów chcemy zająć odpowiadające naszym aspiracjom miejsce.“

To samo oddawna już twierdziliśmy i twierdzimy nadal. Słowa te są *jakgdyby* żywcem przeniesione na łamy „Kurjera Porannego“, z któregoś z pism narodowych. Chodzi jednak o to, aby nie tylko mówić lub pisać o tem, lecz i wprowadzać to w życie. Trzeba być konsekwentnym i mieć odwagę nie tylko przyznawać się do popełnionych błędów, lecz i dostateczną ilość energji do naprawiania ich.

A może się mylimy, może ci ludzie, którzy przychodzą nam na myśl są doskonałymi fachowcami, znawcami życia gospodarczego?

Znowu oddajemy głos jednemu z czołowych organów „sanacji“. Od pewnego czasu krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ poświęca dużo uwagi Łodzi, zamieszczając wielkie artykuły, omawiające łódzkie życie gospodarcze. M. in. w jednym z owych artykułów, zamieszczonym w n-rze z dnia 11 b. m., czytamy:

„... **Stosunki są wręcz niewiarygodne, zwłaszcza jeżeli chodzi o te przedsiębiorstwa, które wskutek eksperymentów etatystycznych znalazły się dziś w rękach państwa. Wprawdzie delegowano tu swoich prezesów i dyrektorów, a więc ludzi zaufanych, którzy nie potrafili wywiązać się ze swej roli pod względem gospodarczym...**“

A zatem nie „endecka intryga“, lecz prawdziwa, najprawdziwsza „rzeczywista rzeczywistość“!

Słowem prasie „sanacyjnej“ dziwnym trafem zebrało się na wylew niebywałej szczerości i odwagi. Pozostaje tylko zapytać: kiedy te postulaty będą wprowadzone w życie? **ha**

Straszny czyn szaleńca

Podpalił zagrodę i rzucił się w płomienie — Zginął również w czasie pożaru 18-letni chłopiec

Łódź, 13. 5. W kolonji Dąbrówka między małżonkami Wincentym i Emilją Resslami od dłuższego czasu trwał zatarg, który stał się powodem strasznej tragedji. Onegdaj w nocy Wincenty Ressel podpalił zagrodę i kiedy ta objęta była całkowicie płomieniami, skoczył do wnętrza, ponosząc śmierć. Niezależnie od tego na strychu obory spadł 18-letni syn Resslów Eugenjusz, który spalił się również żywcem. Zagroda spłonęła doszczętnie. Straty oszacowano na 12.000 zł. Po ugaszeniu pożaru wydobyto ze zgliszcz zwęglone zwłoki ojca i syna.



Francuska flota wojenna przygotowuje się obecnie do wielkich manewrów, które odbędą się na morzu Śródziemnem. W manewrach udział wezmą wszystkie typy okrętów. Na zdjęciu krążowniki francuskie w porcie Tulonu.

Proces „ślepego Maksa“

Prokurator domaga się surowej kary dla oskarżonego

Łódź, 13. 5. W czasie szóstego dnia rozpraw „ślepego Maksa“ w sądzie okręgowym w Łodzi przeciw Maksowi Bornsteinowi, na uwagę zasłużyły zeznania złożone przez Hersza Kaszuba, współwłaściciela fabryki w Łodzi.

Kaszub zeznał, iż miał spór z braćmi swymi na tle podziału spadku i wyznaczony został polubowny sąd, nie ze strony „ślepego Maksa“. Gdy sąd ten rozstrzygnął spór i miano udać się do rejenta dla sporządzenia aktu, na widowni zjawił się „ślepy Maks“, który zagroził sędziom polubownym i Kaszubowi śmiercią w wypadku, gdyby zawarto akt rejentalny.

Najciekawsze są zeznania Kaszuba odnośnie jego rozmowy z ówczesnym naczelnikiem urzędu śledczego inspektorem P. P. Noskiem.

Kaszub zeznał, że „ślepy Maks“ pobrał od Kaszuba 800 zł. Kaszub został wezwany do insp. Noska i ten podczas rozmowy oświadczył, że „ślepy Maks“ zwrócić musi pieniądze, jednak lepiej go słuchać, gdyż on, inspektor Policji nie gwarantuje za bezpieczeństwo Kaszuba wobec „ślepego Maksa“.

Syn Kaszuba potwierdził zeznania ojca i dodał, że „ślepy Maks“, gdy zwracał się o zwrot 800 zł odpowiedział, by nie ważył się więcej z podobnemi żądaniami przychodzić, gdyż on tylko b i e r z e pieniądze, a d a w a ć nie myśli.

Łódź, 14. 5. W dniu wczorajszym w procesie „ślepego Maksa“ przemawiał prokurator, który w niezwykle mocnych słowach domagał się jak najsurowszej kary dla oskarżonego Bornsteina.

W przemówieniu swem prokurator podkreślił, że Bornstein szerzył wśród ludności niebywały postrach, wykorzystując ten fakt, że usunąwszy swego najgroźniejszego wroga i konkurenta został przez sąd uniewinniony. W dniu dzisiejszym przemawiać będą obrońcy.

Wczoraj o godz. 9 rano wydelegowany został do mieszkania świadka Wojdysławskiego sędzia Braun. Przy badaniu obecni byli Kaszubowie i oskarżony Bornstein. Świadek Wojdysławski zeznał, że istotnie Bornstein groził Kaszubom, że ich zabije.

O ułatwienie spłaty zaległych składek ubezp.

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W ministerjum opieki społecznej dobiegają końca prace nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

Należy przypomnieć, że minister opieki społecznej został uchwałą sejmową z dnia 26 marca upoważniony do odraczania i rozkładania na raty, do umarzania w części i w całości, w porozumieniu z ministrem skarbu, zaległych składek i opłat oraz odsetek kar i grzywien na rzecz instytucji Ubezpieczeń Społecznych. (w)

Krakowiaczki łódzkie

(Na melodję „Krakowiaka“)

Pisal Jalu Kurek
O grypie w Naprawie,
Za to go gościli
Z honorem w Warszawie...

Teraz
W strasznej grypie łzawi
No bo Car i spółka
Chcieli ją „naprawić“...

Żydzi w przerażeniu
Przed lechicką wiarą —
Obronę swej skóry
Zlecili Hemarom...

Hemar wiersz napisał
Że pożal się Boże,
Ale wszyscy wątpią
Czy to... co pomoże...

Dawniej lwy bywały
W Afryce, w Bengalu,
Gdzieś w głębokich In...
U radży Nepalu.

Teraz lwy są wszędzie...
Cóż w tem jest dziwnego?
Nawet Łódź ma w radzie —
„Lwa Holenderskiego“.

K *a d ...*

Uczucie przepełnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa,** zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach.
T 850

Wyróżniony konsul polski

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Korpus konsularny okręgu pitsburskiego w Stanach Zjednoczonych wybrał swoim dziekanem polskiego konsula dr. Karola Ripę, który objął tę placówkę przed paru miesiącami. (w)

Ujemne saldo bilansu handlowego

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W kwietniu przywóz towarów do Polski przedstawiał wartość 73 miljonów 926 tys. złotych. Eksport natomiast 73 milj. 695 tys zł. Saldo ujemne wynosi 231 tys. złotych. (w)

Tragedja rodzinna

B a z y l e a. (PAT). Inż. Frochli zastrzelił swoją żonę i syna lat 13 oraz zranił córkę, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną dramatu były rzekome niepowodzenia materjalne.

Likwidacja potężnego koncernu na G. Śląsku

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Duże wrażenie w kołach ciężkiego przemysłu Górnego Śląska wywołała wiadomość o podjeciu likwidacji potężnego niegdyś koncernu „Oberschlesische Montagne-Industrie“ i „Oberschlesische Bergbeugesellschaft“ w Katowicach. Koncern działał w ostatnich latach w postaci spółek akcyjnych i zostanie obecnie zwinięty. (w)

Z gorącym uczynku

Omawiając projekt ordynacji wyborczej socjalistyczny „Robotnik“ stwierdza, że jest on wyrazem obawy „sanacji“ przed opinją i wolą kraju:

„Gdyby w szeregach parlamentarnego B. B. — samej zapewne elity pomajowego obozu — zasiadali ludzie, mający jako taką choćby odwagę własnego sądu, to elaborat, jaki p. Podoski odczytał, a. p. Sławek wyjaśniał na onegdajszem zebraniu kierowników „sanacji“, na terenie samego właśnie już Bloku, nie utrzymałby się ani przez 24 godziny i musiałby runąć beznadziejnie. Bo nowy ten pomysł wystawia „sanacji“ takie już świadectwo, jakiego jej cała 9-letnia gospodarka, ze wszystkiemi jej sukcesami i „uzusami“ przecież nie wystawiła. Z żadnego bowiem dotąd dokonanego przez „sanację“ dzieła nie wyjrzała tak wyraźnie i otwarcie... obawa przed opinją i wolą kraju, jak właśnie z tego, co ma się nazywać ordynacją wyborczą do parlamentu.“ —

„Robotnik“ niewątpliwie ma rację. Ordynacja wyborcza ma zapewnić „sanacji“ zwycięstwo bez walki, bo walka nawet w obecnych warunkach byłaby dla nie przegrana.

Na podobnem stanowisku staje organ ludowców, „Zielony Sztandar“, który wyraża zdanie, że taka właśnie ordynacja wyborcza potrzebna jest „sanacji“, która dotąd radziła sobie przy pomocy cudów wyborczych:

— „Dobrodziejstwo nowej ordynacji ma zastąpić całkowicie wszystkie „cuda“ i wszystkie szachrajstwa. Niektóre pisma podają już dziś ścisłe obliczenia ilu posłów otrzymają poszczególne ugrupowania polityczne w przyszłym Sejmie, tak jakby to już było gdzieś zgóry postanowione. Oczywiście, że w tym stanie rzeczy, gdyby ordynacja oprócz określenia tego, jak obywatele mają wybierać, uwolniła ich także od myślenia o tem kogo wybierać, pozostawiając ten kłopot urzędnikom przedstawicielom starościńskiego samorządu, i równie starościńskich organizacyj gospodarczych, i gdyby jeszcze ktoś, wysoko na drabinie „sanacyjnej“ siedzący, zgóry określał i przydzielał liczbę posłów dla każdego odłamu społeczeństwa, wtedy rzeczywisty udział obywateli w akcie wyborczym i ich wpływ na wynik wyborów równałby się całkowitemu zeru.“ —

Sejm nawpół mianowany, to oczywiście jedyny ratunek w czasach, gdy nawet cuda tracą już gdzieniegdzie moc



ZEMSTA COWBOYA

CZĘŚĆ DRUGA
SOBOWTÓRA DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA ANTONIEGO HRAMA

4)

Po sporządzeniu umowy Bill pod „fachowym" kierunkiem Bluma zainstalował potrzebne urządzenia alarmowe, zamaskował wejścia do piwnic, zamienionych teraz na cele, oraz zorganizował „służbę bezpieczeństwa", na której czele stanęła chytra Agata, mająca być jednocześnie „samarytanką" przyszłych niewolnic.

W kilka dni później, kiedy farma Monktona była gotowa do użytku, zjechał osobiście na lustrację sam szef, groźny, tajemniczy Kameleon.

Monkton z bijącem niespokojnie sercem przeprowadził go poprzez labirynt podziemnych krużganków, pokazał cele, objaśnił sposób działania urządzeń alarmowych, z niepokojem śledząc zagadkowy uśmiech, nieschodzący z twarzy groźnego szefa.

Był to jednak uśmiech zadowolenia, bowiem w jakiś czas później, kiedy obydwaj znaleźli się z powrotem w obszernej, starannie uprzątniętej na przyjęcie niecodziennego gościa izbie, — Kameleon poklepał Billa po ramieniu, rzucając mu protekcjonalnie kilka pochlebstw i... banknot studolarowy, jako zadatek na przyszłe bajońskie sumy, jakie miał otrzymywać za pracę dla firmy Kameleona.

Ale już wówczas, po odjeździe szefa, wesoły, beztroski humor, w jaki popadł Bill pod wpływem tak obiecująco zarysowującej się karjery, zmroziła stara Agata. Bowiem ta chytra, przebiegła kobieta, obserwując pilnie zachowanie się, ton i żywo grającą muskulaturę twarzy nowego szefa, nie uroniła nic z tego, co mogło wskazywać na to, że ów tajemniczy jegomość dalekim jest od urzeczywistnienia swoich ponętnych obiecanek.

Późniejsze doświadczenie przekonało Monktona, jak wiele racji miała jego wypróbowana towarzyszka. Bill na podstawie rozkazów Kameleona, dostarczanych mu za pośrednictwem Ludwika Bluma, dokonywał śmiałych, niebezpiecznych wypadów na rozległe plaże Ontario, uprowadzając upatrzone sportsmenki, zwabione przez Bluma w ustronne miejsce, lub wprost z niedostępnych, zdawałoby się, buduarów porywał żony bogatych przemysłowców, narażając się na każdym kroku na niechybną śmierć lub dożywotnie więzienie. Wynagrodzenie natomiast, jakie otrzymywał za swą „pracę", było w rażącej sprzeczności z obietnicami, danemi mu przez szefa.

Nic więc dziwnego, że w duszy Billa Monktona coraz częściej powstawał odruch buntu, w porę i umiejętnie podsycany przez starą Agatę.

Tak samo było i dzisiaj. Bill, znając możliwości finansowe starego Childsa, ani chwili nie wątpił, że Kameleon łatwo uzyska żądaną sumę okupu, a jemu przypadnie zaledwie tysiącdolarowy ochłap, którym musi podzielić się z Agatą i pokryć koszta, związane z transportem „towaru" na farmę. I właśnie przewidująca wszystko Agata w chwili tego rodzaju refleksji podrażniła jego ambicję w tym kierunku. Jednem, pozornie niedomówionem zdaniem rozbudziła w duszy gangstera pragnienie posiadania tej całej sumy, jaką wyznaczono Childsowi do zapłacenia za zwrócenie Anity.

Ale tępy, ociężały umysł Monktona nie był w stanie odszukać wiodącej do tego celu drogi. Obcą mu była treść pozostawionego w pokoju Anity listu, w którym zawarte były wszystkie warunki i wskazania, jakie należało zachować w czasie wymiany, a to śmiałą myśl Billa komplikowało niepomiernie. Wprawdzie to wszystko znał Ludwik Blum, ale od niego niełatwo było cośkolwiek w tej mierze wydobyć, z drugiej znów strony w umyśle inteligentnego, bystrego żydziaka mogłoby się zrodzić podejrzenie.

Nie mogąc się uporać z napadającemi go wątpliwościami, postanowił zasięgnąć rady Agaty. I kiedy, opuściwszy podziemia, znaleźli się w obszernej izbie, — Bill bez skrupułów podzielił się swemi myślami ze starą kobietą.

— Nareszcie zmądrzałeś, chłopcze, — rzekła stara skrzeczącym głosem i jej pomarszczona, odrażająca twarz wykrzywiła się uśmiechem zadowolenia.

— Dawno ci to mówiłam, — ciągnęła dalej, — że szczęście masz do interesów, tylko nie umiesz go w porę za łeb uchwycić, a przez to inni żerują na twej uczciwości...

— Ale z tym nie tak łatwo, — przerwał Bill, pragnąc wyłuszczyć wszystkie przeszkody, piętrzące się na drodze do zrealizowania śmiałych zamierzeń.

— Zdaj to na moją głowę — nie pozwoliła mu dokończyć. — Przekonałeś się nieraz, że zawsze potrafię znaleźć potrzebne wyjście z najtrudniejszych opresyj...

Monkton odetchnął z wyraźną ulgą. Jego niezachwiana wiara w przedsiębiorczość, a przedewszystkiem w jakieś wyższe siły, któremi, jego zdaniem, rozporządzała ta stara, pomimo tylu lat znajomości zawsze dla niego zagadkowa kobieta, kazała mu się spodziewać, że i w danym wypadku Agata znajdzie właściwe rozwiązanie.

— Nic się nie martw, mój chłopcze, bo kiedy twoja Agata zabierze się do dzieła, nie pozostaje ci nic innego, jak tylko przyszykować bezpieczną skrytkę na kupę banknotów... Ale za to musisz mnie pocałować... pieniędzy nie potrzebuję... — szturchnęła go w bok i zaskrzeczała śmiechem, szczerząc do Billa resztki swych spróchniałych zębów.

Mister Samuel Spenzer

Mister Samuel Spenzer, adwokat, posiadający swą kancelarję przy jednej z główniejszych ulic Chicago, jaką jest Milwaukee Avenue, załatwił bieżącą korespondencję i powstał od biurka, aby udać się na zasłużony spoczynek. Nim jednak zdążył opuścić luksusowo urządzony gabinet, posłyszał dzwonek w przedpokoju, a w chwilę później służący oznajmił mu przybycie inżyniera Stefana Ronickiego.

Samuela Spenzera bynajmniej nie zdziwiła ta spóźniona wizyta, a przeciwnie, po jego okrągłej, nalanej nieco twarzy przewinął się na moment jakiś zagadkowy uśmieszek, świadczący o wewnętrznem zadowoleniu.

— Prosić! — rzucił służącemu, sprzątając z biurka papiery, poczem ruszył w stronę drzwi, któremi miał wejść inżynier Ronicki.

— Kochany pan Stefan; jakże się cieszę... — mówił po chwili, ściskając wylewnie dłoń spóźnionego gościa. — Ale co zpanem jest, panie Stefanie?.. — zapytał teraz, spostrzegłszy wyraźnie malujące się na twarzy Ronickiego cierpienie. — Co panu jest?... — powtórzył z niepokojem, badawczo spoglądając mu w oczy.

Ronicki opanował się w jednej chwili, maskując zewnętrzne objawy cierpienia, jakie rozsadzało mu piersi.

— Przychodzę po radę do pana, mecenasie... Stało się nieszczęście . straszne nieszczęście... — rzekł i ciężko zagłębił się w fotelu.

Mister Spenzer zrobił minę człowieka przerażonego. — Co takiego?... Mów pan, na Boga!... Upadłość?... Krach na giełdzie?... Bankructwo firmy?!... — wyrzucił te kilka pytań jednym tchem prawie, świdrując swego rozmówcę niespokojnem, pełnem zaciekawienia spojrzeniem.

Ronicki uśmiechnął się z jakąś szatańską zjadliwością. — Dla was, ludzi Nowego Świata — rzekł, cedząc wyrazy — największem nieszczęściem może być tylko zachwianie się interesów...

— Więc co?!... — Niecierpliwość Spenzera osiągnęła punkt kulminacyjny.

— Porwano Miss Anitę...

— Co?!... Jak?... Gdzie?... Kiedy?... — oburzenie adwokata nie miało granic.

— Mniejsza o to, gdzie, kiedy, — odparł Ronicki z dobrze udanym spokojem. — W tej chwili aktualną jest tylko sprawa wyrwania jej z rąk zbrodniarzy.

— Istotnie... — zgodził się Spenzer.

— Zbrodniarze pozostawili list, — mówił dalej Ronicki, — w którym żądają stu tysięcy okupu, przestrzegając starego Childsa, aby nie ważył się oddawać sprawy w ręce policji. Rozumie pan, że nie chodzi tu absolutnie o pieniądze, które gotowiśmy w każdej chwili wypłacić, lecz o to, czy można zaufać tego rodzaju ludziom...

— Hm, — mruknął Spenzer, dając tem samem poznać, że sprawę należy wszechstronnie rozważyć.

— Proszę nie liczyć się z kosztami, gdyby korzystnem było przekazać całą sprawę któremuś z najlepszych detektywów. Płacimy każdą sumę... — rzekł Stefan, pragnąc w ten sposób ułatwić adwokatowi tok rozważań.

— Mojem zdaniem, należy przyjąć przedstawione warunki, — zaopinjował Mr. Spenzer, po krótkim namyśle. — Nie możemy się bowiem łudzić, że najlepszy nawet detektyw zdoła czegoś dokonać bez poparcia policji, a na tę ostatnią nie można liczyć. Jeżeli nawet, coprawda ze świecą w ręku, zdołamy odnaleźć w całem olbrzymiem mieście kilku komisarzy policji, nie współdziałających z gangsterami, to ci ostatni niezbyt chętnie przyłożą rękę do zlikwidowania potężnej szajki, jaką niewątpliwie stanowią tego rodzaju szantażyści. Ryzyko olbrzymie, a korzyść bardzo problematyczna... — dodał i pytającem spojrzeniem zawisnął na zmienionej twarzy swego rozmówcy.

— Ale czy można im wierzyć?... — powtórzył jeszcze raz swoje pytanie Ronicki.

— *Sądzę, że tak,* — *odparł Spenzer, już teraz bez wahania.* — *Ci ludzie z* tego żyją i zdają sobie dokładnie sprawę, że jeśli jeden raz tylko nie dotrzymają przyrzeczenia, stracą zaufanie raz na zawsze.

Spokój, z jakim adwokat wymówił te ostatnie słowa i tkwiąca w nich obojętność wobec tej potwornej rzeczywistości niemile uderzyły młodego człowieka. Kładł to jednakże na karb zawodu, jakiemu oddawał się Mr. Samuel Spenzer. — Adwokaci posiadają swoistą etykę — rozmyślał, — która za pieniądze nakazuje im wybielać najpotworniejsze zbrodnie, lub błahe przewinienia wyolbrzymiać do miary zbrodni, zależnie od tego, która strona ich angażuje.

Mr. Spenzera Ronicki znał dotąd tylko jako wytwornego, pełnego dystynkcji człowieka, którego dość często spotykał w domu Childsów, gdyż jako prawny doradca firmy. Samuel miał tam wstęp zawsze otwarty. Natomiast dziś po raz pierwszy widział w nim sądowego obrońcę.

— Więc radzi pan mecenas uiścić bezzwłocznie okup i nie zawiadamiać organów policyjnych... — raczej stwierdził, niż spytał Ronicki, podnosząc się z fotelu.

— Bezwzględnie — odparł Spenzer. — Przykre to, ale, niestety, żyjemy jeszcze w tak barbarzyńskich czasach, że bezprawie i zbrodnia silniejsze są od całych piramid pisanych ustaw i ich nieudolnych wykonawców. — Życie jest życiem, panie Stefanie, — dodał adwokat, ściskając dłoń Ronickiego na pożegnanie. — Szczerze współczuję... szczerze; i co tylko będzie w mej mocy, nie omieszkam uczynić dla pana... — skłonił się i, odprowadziwszy gościa do hallu, nie wracał do gabinetu dotąd, aż warkot auta Ronickiego skonał gdzieś na zakręcie ulicy.

— To się nazywa umieć chodzić koło swych interesów, — rzekł wreszcie półgłosem, wracając do gabinetu. — Zajmować dobrze płatną posadę u Childsa, uprowadzić mu córkę, mieć w perspektywie pewnych sto tysięcy dolarów i jeszcze zostać pierwszym doradcą, który swą „cenną" radą ma przyczynić się do wyrwania Anity z rąk zbrodniarzy... He, he, he!... — zarechotał na całe gardło, układając się na wygodnej, nakrytej wzorzystym dywanem kozetce.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Model pięknego i twarzowego kapelusza paryskiego.

Łódzkie widoki

„Oleńka"

Nie mogę darować tym ludziom którzy mówią i piszą w gazetach, że Łódź to najwstrętniejsze miasto pod słońcem. Gdybym miał władzę w ręku, każdego osobnika, któryby podobną opinję rozpowszechniał, kazałbym wsadzić conajmniej na 1 rok do kozy.

Proszę państwa, Łódź to bardzo piękne miasto! Zwłaszcza latem. Tak cudownych parków nie ma chyba żadne miasto w Polsce. Nie wierzycie?

Skoro tylko słonko wyżej ukaże się na niebie — wszystkie parki zamieniają się w mrowisko. Oczywiście w mrowisko ludzkie. Park Sienkiewicza ma największe powodzenie, bo jest prawie w środku miasta. Kogo tam niema! — wszyscy są: Moniek, Ryfka, „Oleńka.., „Józiek", „Zbysio", „Helenka", Icek, Guljo, Aronek itd.

— Sie pan dziwi, że ja tu jestem na świeże powietrze?

— Rzeczywiśczie... cudowne słonko... Właśnie idę z interesem i mocno sobie żałuję, że nie wziąłem na te słonko moją maleńką Halinkę... Uch, co to za rozkoszne dżecko!

— Siadaj pan na chwileczkę... pogadamy.

— Nie mogę... Muszę iść z interesem.

— Ja ci mówie siadaj, Moniek i nie rżnij takiego fabrykanta.

— Ale tylko momencik... Uch, jakie tu ładnę powietrze. Niech cię kule trafią, jeśli ja szie tutaj źle poczuwam...

— Widzisz, widzisz... *Cudze chwalicie a swego nie znaczie... Czy nie mądre to nasze przysłowie?*

— Rzeczywiśczie... rzeczywiśczie... Patrz, jak te dżeci ładnie sze bawią...

— My się bawimy w „raz-dwa-trzy", proszę pana. Szkoda, że pan nie przyprowadził swojej Halinki.

— Ty, Moniek, czyje to dżecko? Jakie szliczne...

— Chwileczkę... Widzisz, dżecko, Halinka jest u lekarza, bo ją ząbek bolał. Ale skąd ty znasz moje Halinke?

— Skąd — my się tutaj zawsze bawimy...

— A cziebie jak na imie?

— Olenka.

— — — — — — — —

— Ty, Moniek, powiedz mi czyja ta dżewczynka?

— E, tego... Nie wisz? Rosenblata...

— — — — — — —

Zabawa w pełni.

— Zbysio, Zbysio — ty jesteś niegrzeczny. Powinieneś słuchać Oleńki.

— Dobrze, tylko niech Józiek przy mnie nie stoi. On i Urszulka stale mi przeszkadzają...

— — — — — — —

— Ty, Moniek — słyszysz? Co za szliczne imie: Urszulka!

— E, ja wole Halinkę. Oleńka — owsziem, to mi szie podoba... Ja mam Halinkę, Zośkę, Miecia i koniec. Ciężkie czasy... Nie mogę pracować na tyle dżeci naraz...

— — — — — — —

Nie mogłem słuchać dalszej rozmowy. Wstałem i zwróciłem się ku wyjściu. Tuż przy bramie zaczepił mnie maleńki, obdarty chłopczyna.

— Proszę pana, proszę na kawałek chleba...

Zatrzymałem się na chwilę i zapytałem o imię.

— Tadeusz — odrzekł sucho chłopiec.

Osa.

Humor

Zdaje się...

— Zdaje mi się, panie Dupont, że ktoś pana prosi do telefonu.

— Zdaje się? Co to ma znaczyć? Prosi czy nie prosi?

— Hm.... Powiedział: „Czy to ty, stary idjoto?"

Czysta służąca

— Ależ Marysiu, czy nie mogłaś umyć sobie rąk, zanim rozpoczęłaś ugniatać ciasto?

— To jeszcze nic, proszę pani — ale powinna pani zobaczyć ręce, zanim rozpoczęłam ugniatać!

Maj
14
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Bonifacego m.
Środa: Zofji m.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Dobiesława
Środa: Strzeżysława
Słońca: wschód 4.00
zachód 19.38
Długość dnia 15 g 38 min
Księżyca: wschód 15.29
zachód 2,00
Faza: 4 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-53

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Dancerowej, Zgierska 57. Groszkowskiego, 11 Listopada 15. S-ców Gortfeina, Piłsudskiego 54. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165. Rembielińskiego, Andrzeja 28. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „Kibic"
Teatr Popularny — „Cudzik i Ska"
Alhambra — „Blagierman w Alhambrze".

Kina chrześcijańskie

Adria-Metro — „Audjencja w Ischlu".
Bratnia Strzecha — „Zaledwie wczoraj"
Casino — „Amok".
Corso — „Piotruś".
Capitol — „Pojedynek ze śmiercią".
Czary — „Malibu"
Grand Kino — „Noce wiedeńskie".
Mimoza — „Nędznicy".
Mewa — „Świat należy do ciebie".
Miraż: — „Czarna perła".
Ludowy — „Czy Lucyna to dziewczyna"
Palace — „Mała czarodziejka".
Przedwiośnie — „Dziewczęta w mundurkach".
Oświatowy — „Golgota uczciwej kobiety".
Rekord — „Katastrofa Czeluskina".
Stylowy — „Walc wiosenny".
Zachęta — „Maskarada".

Kronika policyjna

Kary za wstrzymanie wypłat. Kierownik kina „Dom Ludowy" p. Kasznicki za wstrzymanie wypłat należności personelowi, skazany został przez referat karny na 200 zł grzywny. P. Kasznicki wyjaśnił, że wypłaty wstrzymał z braku gotówki i słabej frekwencji kinoteatru. (k)

Zatrucie alkoholem. W mieszkaniu własnem przy ul. Niskiej 43 uległ zatruciu wskutek spożycia nadmiernej ilości alkoholu 34-letni murarz Kujawa Franciszek. Mimo ratunku ze strony domowników Kujawa nie odzyskał przytomności. Lekarz stwierdził już śmierć. (k)

Za teror strajkowy. W czasie ostatniego strajku piekarzy, notowane były wypadki stosowania przemocy wobec opornych. Dnia 20 lutego r. b. czeladnik piekarski Kazimierz Sikora spostrzegł, że w piekarni Reinholda Franka (ul. Nawrot 50) praca jest kontynuowana, albowiem w oknie wystawiono świeże pieczywo na sprzedaż. Sikora wybił szybę, a następnie wtargnął do piekarni i pobił Franka. Awanturnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd grodzki skazał Kazimierza Sikorę na 6 mies. aresztu. (k)

Dowcipny oszust. Antonina Wieloch, zamieszkała samotnie przy ul Bednarskiej 18 prowadziła dość luźny tryb życia i przyjmowała bardzo często licznych kochanków. Przypadkiem zaobserwował to niej. Jankiel Trzepka, notoryczny oszust i korzystając z okazji przybył do mieszkania W. podając się za wywiadowcę. Trzepka przeprowadził rewizję, przy okazji zabrał drobiazgi, rzekomo mające stanowić dowód niemoralności. Potem oświadczył, że W musi się zgłosić do kontroli, że będzie miała nieprzyjemności i t. d. Wreszcie zgodził się te sprawy zatuszować za 100 zł. Wielochówna wyjaśniła, że chętnie zapłaci, narazie jednak niema takiej sumy i prosiła, by zaczekał do wieczora, to od jednego z przyjaciół dostanie potrzebną kwotę. Trzepka przenocował w mieszkaniu W., poczem rano wyszedł i miał się stawić wieczorem po pieniądze. W międzyczasie jednak przyjaciele Wielochówny wyjaśnili jej, że ma do czynienia z oszustem i oczekiwali na przybycie Trzepki. Ten jednakże, gdy zobaczył liczniejsze towarzystwo w mieszkaniu, umknął i dopiero przed kilku dniami ujęto go. Oszust powędrował do aresztu. (k)

Kolonje letnie przedmiotem polityki

Łódź, 14. 5. Corocznie kuratoryjny komitet kolonij letnich łącznie z zarządem m. Łodzi, komitetami opiekuńczemi, ubezpieczalnią i t. d. urządzał kolonje letnie dla najbiedniejszych dzieci w liczbie około 2 000, oraz półkolonje w parkach miejskich dla około 5 000 dzieci.

W roku bież. kolonje i półkolonje, mimo że pora jest po temu, stoją pod znakiem zapytania, głównie z winy zarządu miejskiego, który tłumaczy, że dla udzielenia odnośnych funduszów na urządzenie kolonij potrzebna jest uchwała, dalej budżet nie został uchwalony, że samorząd administruje na zasadach 1/12 budżetu zeszłorocznego (prowizoryczne), tudzież że wydatki na kolonje są całorocznym wydatkiem w danej pozycji.

Spotykamy się znów z objawem zwalania winy na Radę miejską (czytaj Obóz Narodowy).

Dziwne się musi jednak wydać, że na wszystkie inne wydatki komisarz nie potrzebuje i nawet unika uchwał Rady miejskiej, powodując opóźnienie uchwalenia budżetu, a tylko w wypadku, gdy chodzi o sprawy, które mogą wywołać niezadowolenie szerszej opinji, stawia się pewne zastrzeżenia, że niby to zarząd ma najlepsze chęci, tylko... „ta rada endecka".

Społeczeństwo jednak inaczej tę sprawę rozumie, czego dowodem jest uchwała odnośnych komitetów by zwrócić się z żądaniem o asygnowanie odnośnych sum na urządzenie kolonij letnich.

Jeżeli na wszystkie inne sprawy znajdują się pieniądze, muszą być również na kolonje, tembardziej, że odnośna pozycja w budżecie została przyjęta. (k)

Kronika gospodarcza

Gehenna robotnika polskiego. Aleksandrów, miasteczko położone pod Łodzią, posiada kilka ośrodków przemysłowych, które są przeważnie w rękach żydowskich. Przemysłowcy żydowscy ze względu na to, iż zakłady ich położone są dość daleko od wszelkich władz kontrolujących ich pracę i obowiązki, stosują względem załóg pracowniczych, rekrutujących się przeważnie z Polaków, metody przypominające niewolnictwo średniowieczne. Pomijając już fakt, że robotnik Polak jest najgorzej przez nich wynagradzany, bo otrzymuje około 4 zł przy 16 godzinnej pracy dziennej, do której go się zmusza groźbami pozbawienia pracy wogóle, największą tragedją robotnika aleksandrowskiego jest to, że fabrykant Żyd w żaden sposób nie chce go ubezpieczyć, jak wymagają tego ustawy.

Robotnik, nie będąc ubezpieczonym ani w Ubezpieczalni, ani w Zakładzie Wypadków, nie jest w stanie przy tak niskich zarobkach leczyć się na wypadek choroby na swój koszt. Przytem sam fakt nieubezpieczania kadr robotniczych wymaga napiętnowania i wkroczenia władz kompetentnych w anormalne stosunki. Wszyscy przemysłowcy Żydzi na terenie Aleksandrowa uprawiają mniej, lub więcej jawnie takie nadużycia, kosztem i tak już bezczelnie wyzyskiwanego polskiego robotnika. Nie chcąc być gołosłownymi w tych twierdzeniach, podajemy firmy i dane cyfrowe: w farbiarni Handelsmana przy ul. Parzęczewskiej 9 zatrudnionych jest 18 mężczyzn i tyleż kobiet, z czego 2 (dwoje) jest tylko ubezpieczonych, reszta, domagając się praw swoich objętych ustawą, została odprawiona z kwitkiem. Zapowiedziano przytem, że jeżeli robotnicy będą w dalszym ciągu domagali się ubezpieczenia, zostaną zredukowani, a na ich miejsc znajdą się inni.

Nie inaczej jest u Kopla, właściciela farbiarni przy ul. Ogrodowej 18, który zatrudnia 2 majstrów i 21 robotników w tem 7 kobiet. Żyd ten zmusza ludzi do pracy ponad 16 godzin dziennie, płacąc za to 3,50 złotych.

Czas najwyższy, aby czynniki miarodajne zainteresowały się bliżej tem uprawianiem niewolnictwa XX wieku i ukróciły bezczelną samowolę wyzyskiwaczy żydowskich. Nadmienić należy, że ogół robotników aleksandrowskich kilka razy interwenjował u władz z prośbą o wzięcie ich w opiekę przed wyzyskiem i samowolą żydowską, ale, jak dotąd wszystkie prośby spełzły na niczem. Ten stan rzeczy rozzuchwala tylko przemysłowców Żydów którzy, nie widząc nad sobą kontroli, sami dyktują warunki i tuczą się na nędzy robotnika polskiego.

Pamiętajcie o haśle „Swój do swego po swoje"

Ostatnie wiadomości

Łódź po zgonie marsz. Piłsudskiego. W związku ze śmiercią marsz. Piłsudskiego zostały odwołane wszystkie posiedzenia w samorządzie i organizacjach społecznych. Poza tem ograniczono działalność egzekucyjną sekwestratorów skarbowych. Komisarz Wojewódzki wysłał do Warszawy depeszę kondolencyjną albowiem Zmarły był honorowym obywatelem m. Łodzi. W urzędzie wojewódzkim wojewoda Hauke-Nowak przyjmował przez cały dzień przedstawicieli samorządu, organizacyj „sanacyjnych" i t. d.: w urzędzie odbywały się narady, tudzież przybyli składali kondolencje na ręce wojewody.

Siekierami zabili przeciwnika. W Ochędzynie na tle podziału majątkowego Antoni Foczpańczyk i dwaj jego krewni Józef Maciak i Feliks Grzan napadli Józefa Foczpańczyka i siekierami zabili go na miejscu. Zabójców aresztowano.

Zbrodnicze podpalenie. W Gadowie spłonęła zagroda Franciszka Jasińskiego. W czasie akcji ratunkowej właściciel doznał ciężkich poparzeń. Stwierdzono, że ogień powstał z podpalenia. Policja wszczęła poszukiwania za podpalaczami.

Przed ogólnym strajkiem budowlanym. Odbyło się walne zebranie robotników przemysłu budowlanego na którem wobec unormowania już przepisów odnośnie kwalifikacji robotników, postanowiono wszcząć rokowania o umowę zbiorową. Na 15. b. m. wyznaczona została nowa konferencja w inspektoracie pracy i, o ile nie da rezultatu, robotnicy uchwalili 16. b m. podjąć ogólny strajk w przemyśle budowlanym.

Poświęcenie lokalu. W ubiegłą niedzielę, o godz. 4 odbyło się poświęcenie lokalu nowozałożonego koła Stronnictwa Narodowego w gminie Radogoszcz.

Do tłumnie zebranych członków i sympatyków Stron. Narod w liczbie około 700 osób, po dokonaniu poświęcenia, przemówił miejscowy proboszcz życząc w serdecznych słowach nowej placówce jak najowocniejszej pracy dla dobra Polski. Następny mówca, delegat zarządu okr. kol. Roman Szczęsny omówił znaczenie katolicyzmu w ruchu narodowym.

Imieniem zarządu wojewódzkiego przemawiał kpt Grzegorzak. W mocnych słowach nakreślił on rolę ruchu narodowego odradzającej się Polski, wzywając do wytrwałej walki w szeregach Stronnictwa. Zkolei szereg mówców kierowników kół i radnych miejskich składało życzenia nowopowstałej placówce. Przemawiali koledzy: Józef Dębiński, Franciszem Adamiec, Franciszek Gonera, Józef Nawrocki, Franciszek Miłosz, Michał Rakowski, Józef Witkowski i in.

Kronika pabjanic

Adres „Orędownika", Pabjanice Garncarska nr. 5, telefon 230.

Strajk robotników. Przed kilku dniami donosiliśmy, że Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wysłał partję robotników w liczbie 50 do regulacji rzeki Warty, w okolice Koła. Po przepracowaniu kilku dni robotnicy nie przystąpili do pracy, domagając się od kierownictwa większego wynagrodzenia i polepszenia warunków życia. Jak się dowiadujemy, robotnikom płaci się po 45 groszy od jednego metra kw., wykopanego i wykarczowanego lasu i przewiezienia go na wał rzeki. Praca jest akordowa. Przy największym wysiłku, dzienny zarobek może wynieść najwyżej 1,50 gr do 2 zł. Życie (bardzo marne) z kotła kosztuje dziennie 80 gr. Robotnicy strajkują już od 8 maja i prędzej do pracy nie przystąpią, aż zjedzie na miejsce władza z urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Ogółem strajkuje 150 robotników, 100 ze Zduńskiej Woli, 50 z Pabjanic. Robotnicy ze Zduńskiej Woli i z Pabjanic wysłali powiadomienie do zarządów miasta, aby przyspieszyły interwencję u wyższych władz. W Pabjanicach pan prezydent Futyma przyrzekł zająć się losem pokrzywdzonych robotników. Dodać należy, że kilku robotników choruje na czerwonkę, ponieważ posiłki gotowane są na wodzie czerpanej z rzeki.

Kradzież. Kilkakrotnie notowany w policji Bębnowski Tadeusz (Ostatnia 2) został przyłapany na kradzieży przy ulicy św. Jana 1. Kradzieży dokonał na szkodę p. Rauchert Wandy zabierając z sobą garderobę i bieliznę. Bębnowskiego zatrzymano i osadzono w areszcie.

Ukaranie awanturnika. Kania Antoni (Górka Pabjanicka) za wywołanie awantury na ulicach miasta, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. (p)

Alarm lotniczy. W sobotę, 11. b. m. rozpoczął się propagandowy XII Tydzień L. O. P. P. Na rozpoczęcie propagandowego Tygodnia Lotnictwa Polskiego, o godzinie 21 w całem mieście pogasły światła, a na ulicach zapalono przygotowane puszki z gazami. Przechodnie mimo ciemności, zachowali spokój i porządek. W niedzielę, 12. b. m. od samego rana urządzona była zbiórka uliczna na cele L. O. P. P., po południu zaś o godzinie 16 odbył się pokaz gazowy na Starym Rynku. (p)

Kombinator. Przy ulicy Zamkowej 18, właścicielem sklepu jubilerskiego i zegarmistrzem jest Żyd Cywie. Żyd ten nie zważając na ustawy, uprawia handel w niedzielę. Handel odbywa się w ten sposób, że przed uchylonemi drzwiami sklepiku wystaje jego właściciel i oczekuje bądź też zachęca do kupna u niego. Następnie ostrożnie prosi klienta do środka, zamykając drzwi za sobą.

Kronika Rudy Pabjanickiej

Nowa placówka handlowa. W tych dniach została otworzona nowa placówka chrześcijańska p. n. Zjednoczeni Rzeźnicy przy ul. Piłsudskiego 3. Sklep jest nowocześnie urządzony i ma duży wybór. Można tam nabyć także mięso wołowe i cielęce własnego uboju. Nowootworzonej placówce życzymy „Szczęść Boże!"

z ziemi kaliskiej

Kronika Kalisza

Repertuar kin chrześcijańskich. Kino „Stylowy" wyświetla film p. t. „Światło w ciemności", a kino „Pan" — „Scherlock Holmes".

Odpust Opieki św. Józefa. Na uroczystości całotygodniowe Opieki św. Józefa, kolegjata kaliska przybrała odświętny wygląd. Tysiące wiernych z bliższych i dalszych okolic przyły do Kalisza dla oddania hołdu Opiekunowi rodzin, św. Józefowi panującemu i patronującemu całej Ziemi Kaliskiej w cudownym obrazie św. Rodziny. Również zawitał do Kalisza Pasterz diecezji włocławskiej J. E. ks. biskup Radoński, powitany w sobotę po południu przed kolegiatą przez duchowieństwo, liczne organizacje i stowarzyszenia oraz młodzież szkolną. W niedzielę sumę pontyfikalną celebrował Ks. Biskup w asyście członków kapituł kaliskiej i włocławskiej, przy udziale niezliczonych tłumów wiernych, przybyłych z kompanjami do naszego miasta.

Tydzień LOPP-u. Tegoroczny Tydzień LOPP-u rozpoczął się, jak zwykle, w przeddzień capstrzykiem orkiestr, a w niedzielę nabożeństwem i pochodem, głównie dzieci szkolnych przez miasto. Jakkolwiek sam pochód, mimo chłodnego wiatru, wypadł imponująco, raziła organizacja, gdyż w czasie uroczystej procesji w kolegjacie, celebrowanej przez J E. ks. biskupa Radońskiego, pochód kroczył ulicami miasta z orkiestrami na czele. Na przyszłość organizatorzy podobnych imprez winni bardziej liczyć się z uczuciami religijnemi społeczeństwa.

Strajk w niektórych cegielniach jeszcze trwa. Trwający od dłuższego czasu strajk w cegielniach kaliskich nie jest jeszcze w całości zlikwidowany. Wprawdzie w trzech cegielniach strajk został przerwany, ale pięć cegielni jest nadal nieczynnych i robotnicy nie myślą powrócić do pracy, żądając podwyżki płac.

W sprawie sądu okręgowego. Sekcja rzemieślniczo - handlowa komitetu utrzymania siedziby sądu okręgowego w Kaliszu podaje do wiadomości pp. kupcom, rzemieślnikom i przemysłowcom, że od dnia 13. b m. za pośrednictwem upoważnionych inkasentów zbiera wyznaczone przez komitet sumy na utrzymanie i rozbudowę gmachu sądu okręgowego. Od poparcia przez społeczeństwo akcji komitetu zależne jest utrzymanie s. o. w Kaliszu.

Kronika Sieradza

Nowa placówka. Staraniem i dzięki pracy Wydz. Młodych S. N. placówki Sieradz, zawiązano dnia 12. b. m. Wydział Młodych przy Stron. Narodowem w Złoczewie.

Żydowski towar w polskich firmach. Ponieważ rzeźnicy Żydzi tracą coraz więcej konsumentów, więc w inny sposób starają się wyrównać uszczerbek w handlu. Wstawiają do niektórych polskich składów wędlin i mięsa na bardzo dogodnych i kredytowych warunkach wołowinę. Również w lemonjadę od Żyda Zylberga zaopatruje się 8 sklepików, a jeden z tych (K. J., ul. Warszawska) dostarcza wiejskim sklepikom, chociaż jest pięć polskich fabryk, wytwarzających napoje gazowe lepsze od żydowskich. Ze względu na to, że ludność katolicka chce tak napoje jak i mięso nabywać u Polaków i od Polaków będziemy demaskowali składy, służące Żydom za parawan. Ostrzegamy!

Usiłowane samobójstwo Marja Krzysiakówna, l. 18, zam. przy ul. Sukienniczej, na tle zawodu miłosnego, w celu samobójczym zażyła trucizny. Po udzieleniu natychmiastowej pomocy lekarskiej desperatkę odwieziono do szpitala św. Józefa.

Na biedną dziatwę. Szkoła im. Królowej Jadwigi urządziła w dniu 12. b. m. w sali teatralnej przedstawienie p. t. „Królowa Krasawica" i „Bal jarzynek". Sztuki wypadły doskonale.

Wizytacja pasterska. J. E. ks. biskup Radoński w bież. tygodniu wizytuje parafje w pow. sieradzkim: Wróblew, Charłupia Wielka i inne.

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

Dalszy ciąg ciągnienia z dnia wczorajszego

100.000 zł na nr.: 72859.

Po **20.000 zł** na nr. nr.: 83895 99552.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 2627 20305 26779.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 38112 54101 101800 155994 166323.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 2707 3581 6699 8713 31092 49038 50918 81924 82369 82601 91451 93835 99505 110530 159383 168223 175618 180197 181531.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 14018 16118 17062 18044 31092 31215 32040 36963 38205 41424 43518 44792 45717 52645 53929 57605 58546 59064 63444 72962 85292 87178 90013 101821 106544 111415 113011 128574 130154 141651 146216 146584 147350 147907 149718 156491 157719 169006 171352 181099 182242.

Po 200 zł na numery:

85 845 1275 361 565 902 2003 100 343 458 587 662 3037 256 332 89 552 720 882 4034 817 61 5171 852 975 6133 79 491 589 94 725 835 912 7116 30 440 8286 650 932 41 10026 782 99 810 14 905 11550 709 30 85 814 12299 553 601 26 88 705 837 918 13013 160 364 86 980 14347 703 901 15461 58 783 17135 259 809 42 950 18054 231 68 468 674 855 19116 95 216 583 763 20111 229 300 430 610 910 21525 880 22069 593 773 810 18 80 993 23048 53 24137 599 758 934 25143 364 407 598 607 942 26019 545 968 27042 155 688 739 28055 363 77 875 906 29112 486 551 850 30145 67 780 809 77 924 31095 522 608 57 717 47 32094 167 449 625 741 33117 315 743 875 923 34069 80 154 307 593 608 728 35177 231 406 522 47 629 836 36486 603 9 824 27 37285 470 585 668 725 97 906.

38016 30 141 58 66 782 996 39319 37 409 521 88 92 819 40220 32 90 413 41093 236 646 96 748 42182 637 848 72 43393 678 903 44039 73 100 7 21 326 92 611 42 45117 348 64 877 46048 386 482 549 66 643 718 970 47005 116 77 394 827 48102 749 49092 512 27 92 898 969 50042 59 71 80 322 76 564 72 731 99 51076 52211 357 802 97 53344 550 650 815 54342 428 508 742 76 889 935 95 55116 81 285 323 410 771 73 938 56000 78 106 918 31 51 57035 146 309 74 451 98 58002 35 156 672 59093 171 225 527 40 753 60407 567 605 875 61025 270 681 846 944 62000 201 537 607 704 63094 216 438 85 546 607 763 64227 79 424 81 651 88 951 65020 589 753 87 874 972 66078 80 315 401 844 88 67319 477 93 963 68144 613 836 69004 80 195 276 365 459 502 604 853 70118 500 48 745 96 71007 9 261 331 35 508 624 71 810 72389 468 87 569 646 91 813 73104 453 654 85 868 962 74236 322 410 98 75274 395 440 600 63 65 709 99 916 71.

76076 297 443 534 735 871 941 77173 339 60 919 78143 335 498 523 989 79175 210 713 836 91 80192 386 521 711 880 81046 93 144 550 895 976 82494 549 83073 316 606 723 36 63 949 86 84040 530 901 85359 522 614 86013 40 455 561 87194 822 88214 319 407 814 60 89032 172 584 815 49 90809 32 970 91298 300 598 92125 74 83 320 87 462 813 59 83548 796 899 94210 741 809 95148 500 44 71 680 919 96354 615 727 867 97158 364 632 726 802 15 901 98234 60 86 99 367 464 548 699 778 99131 96 257 315 564 857 905 100067 256 901 101191 385 617 703 953 102105 88 379 87 103020 210 597 605 104213 508 61 68 606 712 809 105185 89 398 599 687 88 716 106286 418 847 107614 108270 454 56 984 109221 322 542 657 110027 4 70 97 322 42 64 494 587 736 961 111047 68 197 369 433 504 748 856 937 112012 59 129 605 81 774 833 113126 220 369 675 785.

114033 174 218 99 918 115084 621 712 78 817 116242 470 674 748 915 117031 172 236 94 445 799 886 118057 149 943 119096 163 300 510 28 760 813 120061 217 610 121507 867 97 122064 157 284 458 94 791 908 123062 74 44548 54 631 44 70 738 124010 19 631 47 92 125007 210 779 804 22 31 926 126197 246 565 605 974 127086 431 910 128247 610 810 86 951 129185 215 358 798 972 74 130037 67 211 58 743 131150 276 408 519 725 132088 95 461 578 675 133074 134013 62 917 20 135286 734 136162 261 478 92 942 137155 201 305 671 138518 604 812 139011 119 214 348 54 546 60 689 893 140299 393 609 30 80 704 60 141122 29 38 307 61 76 646 921 142051 80 301 57 738 858 909 85 143521 144208 9 306 428 38 67 598 622 145209 611 46 719 52 969 146805 905 147052 399 473 874 968 81 148315 40 525 666 149052 62 369 910 150048 430 70 600 16 778 950 151032 136.

152429 779 153122 51 59 406 39 41 154469 155097 348 540 156062 145 228 484 763 157098 497 558 618 61 158597 885 159189 437 707 12 36 825 160095 266 451 81 613 708 917 22 161193 251 399 636 98 975 162179 340 513 28 941 163219 28 395 650 754 86 164028 553 750 809 31 62 165645 792 821 41 71 166073 155 208 61 313 59 69 79 578 931 65 73 167403 77 168879 169210 89 95 478 945 170076 205 9 347 577 676 93 791 899 172096 288 407 29 609 732 173343 49 425 528 30 605 71 795 871 85 964 174361 620 52 175728876 176436 61 584 949 177049 175 280 444 810 42 926 178162 429 79 721 804 946 179261 352 59 604 800 180061 124 217 91 305 517 746 829 54 67 181120 52 360 411 43 89 638 736 994 182070 92 124 620 87 712 183016 105 337 93 444 737 184052 244 505 737 184052 244 505 737 50 872 98.

W szóstym dniu ciągnienia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

Po **50.000 zł** na nr. nr.: 137936 180545.

20.000 zł na nr.: 75331.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 56742 78696 109289 125005 126743.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 678 4936 64291 95539 127423.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 10665 18304 22926 27262 57734 102550 102768 117795 122217 128160 143421 164372 174524 175568 184366.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 7480 10880 13243 14981 29293 47011 51037 53257 54743 57838 58057 60825 61492 63379 64215 65684 69679 77699 83918 97443 104804 105607 106936 107942 136443 138131 145976 146266 147067 150347 150970 151041 154690 155485 170365 178566 182598.



Donosiliśmy już o ujęciu sprawców kradzieży w ambulansie pocztowym w Trzemesznie i aresztowaniu rodziny Cyranowiczów. W wyniku śledztwa, aresztowani przyznali się do winy, nie wskazali jednak miejsca, gdzie przechowują resztę pieniędzy. Pod silną eskortą policji odstawiono aresztowanych do zagrody, w której przeprowadzono rewizję, a następnie do więzienia w Mogilnie. Transportowi przyglądały się tłumy publiczności.

Komuniści przed sądem

Szereg wyroków skazujących

Częstochowa, 13. 5. Sąd okręgowy w Częstochowie wydał szereg wyroków skazujących, za działalność antypaństwową.

Mieszkankę Częstochowy Ałtę Krakowską lat 22 skazano na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych, obywatelskich i honorowych na lat 5, z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. Krakowską aresztowano na gorącym uczynku rozrzucania odezw komunistycznych przed fabryką „Motte" w dniu 28 lutego br.

Czesław Kluźniak, lat 24 i Ryszard Sokołowski członkowie „Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom" oskarżeni o zbieranie składek na rzecz tejże organizacji zostali skazani po półtora roku więzienia z utratą praw na lat 4.

Izrael Szpinger lat 21 i Józef Braun lat 18, obaj należący do K. Z. Mł. P. zostali oskarżeni o rozpowszechnianie ulotek treści antypaństwowej przed fabryką „Pełtzery". W chwili aresztowania Szpingerowi odebrano 80 sztuk komunistycznych odezw. Józef Braun był znany władzom policyjnym jako technik K. Z. M. P.

Sąd biorąc pod uwagę niepoprawność Brauna, który w roku 1933 został skazany za działalność komunistyczną na umieszczenie w domu poprawczym z zawieszeniem wykonania kary na lat 3, wydał wyrok skazujący na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5. Szpinger został skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Wigdora Granke, mieszkańca Częstochowy członka K. Zw. Mł. P. oskarżonego o rozrzucanie ulotek komunistycznych sąd uniewinnił z braku dowodów winy.

Tajemnicze zamachy na życie wieśniaka

Ujęty morderca skazany na 10 lat więzienia

We wsi Gogolina, powiatu konińskiego zamieszkiwał z żoną właściciel 9-cio morgowego gospodarstwa Stanisław Jaroszewski. Pożycie małżonków nie było szczęśliwe, gdyż Jaroszewski podejrzewał żonę o utrzymywanie bliskich stosunków z sąsiadem Stefanem Pospiesznym.

Na tem tle dochodziło do nieporozumień i awantur. Pewnego dnia po żniwach w r. 1931 około północy do pokoju, w którym spał Jaroszewski wpadł zamaskowany bandyta, który go pobił, poczem zbiegł. W dwa tygodnie później nie ujawniwszy, sprawca strzelił do Jaroszewskiego przez okno, trafiając go w udo. Po tych tajemniczych zamachach, nastąpił spokój.

9 października 1931 r. o godz. 8-mej wieczorem Jaroszewski jadł w domu kolację. W czasie przyrządzanie sobie w kuchni posiłku przez Jaroszewskiego, przez okno, padły dwa szybko po sobie następujące strzały. Jedna z kul przebiła mu żołądek na wylot.

Jaroszewski zmarł na miejscu. Przeprowadzone dochodzenia nie doprowadziły do ujęcia sprawców i sędzia śledczy postępowanie z braku dowodów musiał umorzyć.

Po tragicznej śmierci Jaroszewskiego, żona jego zamieszkała wspólnie z Pospiesznym. Po pewnym czasie między niemi powstały niesnaski, które doprowadziły do wzajemnej nienawiści.

W r. 1934 Jaroszewska złożyła w urzędzie policyjnym zameldowanie, że zabójcą ś. p. jej męża jest Pospieszny i wskazała na szereg dowodów. Policja wznowiła śledztwo, osadzając Pospiesznego w areszcie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd okręgowy w Kaliszu skazał Pospiesznego na podstawie poszlak na 10 lat więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

Po 200 zł na numery:

79 192 393 615 69 714 36 1019 21 184 208 333 59 96 402 97 556 783 822 967 2022 101 224 474 542 54 859 971 30028 66 102 200 15 25 325 52 66 464 583 701 49 823 26 79 950 4083 155 250 502 11 712 943 51 5055 140 60 235 92 333 48 89 470 79 98 613 40 792 6009 146 55 82 242 361 518 28 87 653 887 955 62 7097 168 306 8 412 537 73 88 613 755 58 70 891 947 8009 119 22 72 229 422 33 817 57 968 9023 25 81 111 232 39 531 415 84 805 930 56 10030 55 65 202 374 84 64 80 655 77 769 932 92 11239 79 321 44 89 578 86 643 76 91 95 12043 228 56 357 660 763 97 843 921 37 45 51 76 13017 176 93 317 714 83 98 895 916 14068 70 100 36 63 313 468 608 724 814 992 15083 148 61 399 405 503 694 725 868 958 16035 76 83 575 679 81 86 789 836 88 951 17057 79 198 323 458 524 649 763 800 981 18011 94 102 312 412 528 113 206 8 300 53 609 14 951 20135 68 73 250 329 572 805 21107 56 210 323 33 400 737 834 926 22200 12 95 317 38 455 506 25 61 23128 212 320 520 90 608 97 784 809 917 45 24049 108 48 251 343 560 625 726 82 838 924 47 96 25031 110 239 59 339 478 84 521 624 741 43 927 49 26069 84 212 303 402 25 837 74 27025 43 225 48 456 65 589 91 631 738 827 28 31 74 28098 521 776 838 913 29234 72 321 425 32 558 635 44 822 58 77 91 928 30036 229 601 16 810 68 900 31062 212 314 741 801 927 32056 80 97 122 206 440 519 83 878 959 33028 114 373 95 605 25 814 23 908 74 81 34094 123 45 254 56 324 45 450 518 689 96 712 945 35066 170 291 568 73 576 87 708 832 40 69 934 36173 202 9 83 421 36 55 64 95 532 49 86 605 56 64 829 65 93 37034 185 410 513 68 942.

38017 207 460 93 636 827 917 39006 53 186 261 88 362 410 75 878 901 31 86 40015 19 164 77 228 30 40 91 337 40 458 544 80 632 57 738 47 58 41078 128 373 402 69 603 800 11 911 68 82 42027 72 351 443 48 61 560 652 824 52 944 43056 97 266 356 509 13 711 20 831 44325 474 580 87 862 953 45011 78 184295 339 908 77 46009 104 23 242 464 631 34 756 70 88 822 915 47071 163 285 387 477 521 43 649 787 99 910 48134 237 48 502 623 756 873 74 982 49190 313 22 441 627 69 856 73 50098 137 235 340 48 500 17 663 76 849 94 952 92 51191 202 43 350 454 71 96 542 733 52120 73 86 305 41 554 676 811 32 35 71 909 53224 476 511 67 631 63 736 922 25 54003 27 122 57 268 390 634 814 82 907 55007 29 131 58 66 257 332 425 98 533 63 611 79 782 56031 93 287 460 64 608 89 726 32 59 818 906 70 57102 275 407 557 621 39 866 90 91 906 72 95 58045 201 13 99 308 20 40 472 501 56 998 59040 215 328 412 64 521 53 59 695 702 40 51 60039 138 62 99 293 433 80 540 600 788 983 61059 86 295 358 516 28 66 628 86 91 742 76 999 62051 86 143 255 345 434 66 644 924 63035 79 117 36 78 272 338 500 90 615 38 709 93 95 831 46 62 70 925 64053 190 245 371 73 89 404 622 61 85 717 33 980 65028 52 138 71 271 88 498 504 31 85 824 39 66124 400 15 99 501 613 83 957 67163 96 246 74 352 724 818 34 68030 173 278 358 451 55 501 29 608 87897 945 53 69010 15 292 400 643 748 74 909 67 70138 246 580 83 626 33 80 705 847 84 908 71006 57 85 142 210 74 417 88 574 753 72125 202 340 470 512 634 67 722 58 90 844 96 73029 123 86 94 223 47 472 565 74006 110 296 98 314 47 66 70 490 611 722 85 843 75024 225 86 497 617 80 96 708 95 841 58 996.

76134 74 96 205 525 669 840 46 77298 418 72 702 17 87 834 934 88 78320 550 83 604 26 724 63 74 918 79022 360 448 64 546 79 707 20 817 46 80080 210 424 580 678 744 879 81022 145 65 72 233 438 47 72 508 702 81 835 99 929 82224 74 78 377 479 90 594 638 703 8 93 854 944 54 58 83022 39 81 154 434 66 627 734 74 925 71 84147 266 733 56 818 994 85307 524 52 82 726 44 865 926 86098 120 50 83 247 326 692 712 73 829 87006 7 371 89 460 93 518 94 682 91 777 973 88059 145 290 310 71 87 423 56 65 512 66 746 97 803 55 68 69 904 89040 105 236 372 509 805 21 971 90041 112 31 78 212 332 86 478 86 609 61 739 51 71 84 884 985 91244 52 306 426 649 70 92 701 6 13 53 98 845 92022 36 44 145 269 93 342 77 400 93 571 87 658 783 879 93027 164 90 219 21 394 478 97 544 98 711 916 93 94119 226 412 73 618 42 816 986 95136 81 590 662 77 815 38 96000 73 108 33 366 426 406 19 638 770 927 97138 60 302 12 23 29 477 528 866 948 98115 81 201 27 72 364 482 90 612 47 95 99075 156 209 301 21 605 886 10041 411 40 550 61 607 51 60 64 742 854 101040 46 206 20 76 398 102118 37 233 362 91 654 103048 188 95 225 89 90 433 587 793 851 104005 87 161 230 65 230 65 78 443 671 732 858 952 105192 96 224 304 64 408 616 30 814 38 71 106052 76 97 136 49 66 201 3 303 62 780 893 947 107056 117 45 69 77 229 82 420 508 64 88 853 108111 203 36 308 78 662 728 923 109004 229 69 311 93 97 507 67 762 846 902 79 110096 142 48 81 242 46 381 553 677 841 111215 45 53 378 429 80 84 668 733 61 852 901 36 41 70 92 112031 95 99 143 62 257 67 354 477 92 552 83 738 63 899 969 99 113066 93 254 99 366 413 35 74 665 762 818 951.

114179 315 662 866 960 115048 198 421 37 98 760 958 116210 44 56 344 400 21 79 574 658 781 117066 74 111 19 53 209 316 45 78 451 79 657 702 63 73 811 15 908 118000 252 76 559 80 720 24 89 834 40 967 88 119199 524 600 752 96 821 52 120215 38 63 65 429 809 30 82 903 77 121246 321 438 511 28 38 94 97 856 11003 111 74 81 208 410 55 70 684 876 992 123188 348 500 12 12 664 768 964 124015 80 215 92 438 63 79 561 684 741 72 925 125013 161 216 417 44 571 721 69 810 49 971 126035 62 218 23 364 528 59 620 768 82 809 958 127010 42 104 204 321 33 631 74 95 794 809 45 128259 98 344 407 527 611 75 92 774 812 22 50 82 933 91 129035 119 49 210 24 97 328 87 409 98 525 64 670 85 884 969 130090 112 212 44 427 62 565 77 131095 242 351 452 545 80 678 750 918 94 *132091 127 821 58 452 539 976 84 133081 136 294 484 92 507 611 37 81 856 80 134004 40 95* 131 35 66 233 51 78 98 549 79 601 36 99 854 906 135041 53 65 93 94 169 74 85 215 81 335 450 533 728 136224 374 447 547 53 625 72 82 718 904 137106 49 77 236 380 83 437 568 904 44 138068 105 69 206 51 845 139180 287 543 605 13 710 83 85 913 40 76 140040 56 88 116 434 543 803 973 141094 114 338 413 30 562 67 85 762 86 142006 91 183 624 41 55 903 143264 322 522 78 638 40 728 832 982 144033 134 256 497 624 53 80 767 858 92 914 58 92 145187 218 25 309 553 742 91 951 59 87 146050 56 157 74 255 370 448 73 528 54 603 16 941 64 83 147143 246 300 2 13 74 426 90 521 601 729 31 895 148089 134 243 80 347 91 410 30 69 619 31 859 935 58 149028 60 145 79 280 330 627 63 759 78 935 69 150002 170 234 309 94 422 43 530 698 819 41 67 83 905 151204 62 351 73 417 63 501 28 772 950 73.

152020 62 104 13 241 371 73 86 431 98 506 98 614 47 744 153096 116 433 537 95 665 801 9 62 939 154119 58 88 214 307 11 47 79 713 89 91 815 995 155013 79 119 89 465 73 544 49 90 619 47 702 52 90 156009 21 154 75 87 383 423 39 528 95 607 770 827 45 910 23 65 157058 210 31 81 86 399 555 605 26 881 946 80 81 87 158091 133 371 495 599 747 92 993 159105 41 46 75 205 79 396 416 558 623 82 160030 73 139 50 200 479 97 859 906 60 161091 184 243 620 66 777 865 915 162148 238 343 433 68 98 619 770 961 163142 263 365 432 501 74 664 710 57 68 933 164049 151 645 87 730 39 874 996 165100 71 74 97 233 438 752 910 166083 149 230 76 440 512 69 75 948 78 167121 68 87 258 307 12 509 826 935 168130 47 96 532 610 717 82 834 78 963 89 169115 82 250 370 77 96 417 81 809 968 170029 102 41 219 56 75 307 45 61 63 409 14 41 86 512 30 672 86 800 11 951 69 89 171010 173 90 302 92 410 51 640 798 808 54 76 930 172019 65 135 84 314 517 77 821 173002 8 21 39 141 247 329 707 63 810 54 929 174115 40 45 98 275 341 78 559 607 976 175013 130 459 86 95 602 717 60 884 931 80 176204 17 308 44 461 569 625 724 842 73 92 919 44 177334 442 545 687 786 889 954 178356 79 400 530 37 96 98 652 843 935 179084 305 464 76 672 75 710 951 180064 106 405 21 78 505 9 46 812 999 181073 283 86 344 46 543 75 740 42 869 901 80 182013 182 290 306 514 71 94 865 183007 62 143 55 88 269 488 704 15 99 871 95 184041 112 18 79 259 376 79 530 76 95 609 929.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł na N-ry:

928 1040 217 561 903 44 2114 76 77 486 581 710 909 3108 369 499 500 651 905 4007 92 296 317 84 504 51 5197 275 96 535 823 944 6026 250 624 41 761 886 7428 660 826 8112 25 240 361 9582 677 10127 344 58 466 675 78 839 11000 116 270 794 12084 377 82 91 653 13277 344 577 83 743 81 14104 47 99 277 412 23 523 79 754 84 15064 526 646 705 969 16039 200 919 17269 309 35 549 64 877 18577 760 837 53 19676 841 20081 101 535 80 98 632 724 40 820 930 21099 847 22326 507 82 704 847 84 24189 450 75 767 816 53 77 25111 41 553 79

(Ciąg dalszy na str. 10)

†

Dnia 10. bm., zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Kazimierz Paetz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 maja rb. o godz. 16 z kostnicy przy Wałach Jana III na cmentarz par. farnej przy ul. Bukowskiej.

Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu.

Wypadek 338. dg 2306/7

Gimnazjum żeńskie SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu

w Ostrzeszowie Wlkp.

zaw adamia, że

egzaminy wstępne do kl. I, II i III nowego typu

odbędą się **17, 18 i 19 czerwca r. b.**

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Zakładu codziennie od **10—12.** dg 2119/19

Przy Zakładzie istnieje internat. Warunki bardzo korzystne. Prospekty wysyła się na żądanie.



Cierpiącym na rupturę!

Najnowszy wynalazek pasa rupturowego który powstrzymuje największą rupturę a swoją skutecznością przewyższa wynalazki zagraniczne.

Celem zaoszczędzenia kosztów podróży proszę nadsyłać miarę obwodu przez biodra i wielkość ruptury.

Sposób zastosowania załączę przy wysyłce.

Również wykonuje sztuczne ręce nogi gorsety obuwie i wszelkie aparaty ortopedyczne. d 1815

PIOTR NIEDZIELA

Poznań, Al. Marcinkowskiego 24. Telefon 38-79 w podwórzu parter lewo. dg 1813

NERWOL

Chemika Dr. Franzosa

(nacieranie) stosuje się przy **REUMATYZMIE**, kłuciu z powodu przeziębienia, postrzale, ischiasie i t. p., do nabycia w aptekach. — Wyrób i główna sprzedaż:

APTEKA MIKOLASCHA

n 8304 **LWÓW, KOPERNIKA 1.**

Romana Dmowskiego

portrety

są do nabycia w cenie 50 groszy w administracji „**WIELKIEJ POLSKI**" (Poznań, św. Marcin 65). Na przesyłkę załączyć 15 gr.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"

R.M.S.W. Nr 1590 ZNAK FABR. z **KOGUTKIEM**



SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEWRALGJA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**

SPRZEDAJĄ APTEKI

n 8296

Okucia budowlane do drzwi i okien

Armatury do piecy

Gwoździe, śruby, druty

najkorzystniejsze źródło zakupu n 8747

HURT POLSKI

Poznań, Wrocławska 4.



Maszyny do szycia doskonałe krajowe i zagraniczne najtaniej — poleca Fligierski. Poznań, św. Marcin 23. zdg 81 806/7



Panna Zosia jest zachwycona tegorocznym prezentem imieninowym

— aparatem **„Kodak" BB** (Baby Brownie)

zdjęcia 4×6½ cm., objektyw Doublet, najwyższa łatwość fotografowania, zdjęcia migowe i czasowe

zł. 12.50 przy okazaniu kuponu



Za okazaniem tego kuponu w każdym foto-składzie cena kamery **„Kodak" BB** *zamiast złotych 15.—* **zł. 12.50**

Ważny do dnia 31.V.1935.

Żądajcie błon **Verichrome 127**

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz 10.15.

1. KAMIENICE

Willa

2 mieszkaniowa 3 pokojowe, ogrodem przy tramwaju 16 500, wpłaty 12 000. Dom Zleceń, Poznań, ul. Wrocławska 22. zd 85 576

Okazja

dom Poznan u składem, 10 ubikacyj, wartość 16 000 sprzedam 9 300 wpłaty 5 000. Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zdg 85 260/1

2. PIENIĄDZ

Szukam

pożyczki 3 000 zł pierwsza hipotekę wzamian procentu mieszkanie, ogród Michalak, Kotowo 51, p. Żabikowo. zd 84 597

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko

wśród lasów, jezior 2.50—3 zł. Kortus, Sieraków, okręg Wieleński. n 10 211

4. OSOBISTE

Zagubioną

książeczkę rzemieślniczą unieważniam. Maksymiljan Dąbkiewicz, Jarocin. zd 85 430

6. OŻENKI

Starszy

wdowiec poszukuje żony - panny, wdowy 2 000, celem zaprowadzenia interesu na prowincji. Oferty Orędownik, Poznań zd 85 455

7. SPRZEDAŻE

Magle

ręczne motorowe silnej budowy gwarantowane poleca Bolesław Kapczyński Łódź Podrzeczna 33 Egzystuje od 1889 n 9056

Drogerja

jedna na miejscu, dobra egzystencja, korzystnie zaraz do objęcia, tanio z towarem lub bez. Zgłoszenia do Agencji w Ostrorogu. n 10 213

Dom piętrowy masywny dwumorgowy sad

200 drzew, kościelnej wsi blisko Poznania 5 000.— Stawski, Poznań, Plac Sapieżyński 10 b. zd 85 578

Skład

rzeźnicki, przy bardzo ruchliwej ulicy, całkowitem urządzeniem, tania dzierżawa. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 85 475 port. 2188

Repozytorjum

kolonjalka piec do palenia kawy w dobrym stanie korzystnie sprzedam, Łysiński, Krotoszyn. zd 84 473

Kolonjalkę

ślicznem mieszkaniem, ruchliwa ulica z powodu śmierci sprzedam. Adres Orędownik Poznań zd 85 460

Kawiarnię i skład

robótek i galanterji sprzedam okazyjnie. Gdynia, Świętojańska 49. Kawiarnia Kaszubianka. n 10 091

Frontowy

oplotowany plac budowlany ogrodem sprzedam, cena według ugody. Zgłoszenia A. Flegel, — Krzesiny, p. Poznań. zd 85 364

Dom

piętrowy, 13 ubikacyj, masyw., rynku, dochód miesięczny 85.— 6 000 wpłaty 5 000. Mindler, Krotoszyn Piastowska. zd 84 568

Kolonjalkę

urządzeniem, owarem, śliczne mieszkanie, dobre miejsce, sprzeda tanio Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zd 85 348

Farby — Pokost lniany

kilo 1.10 emalja 2.— szablony kreda zrane że najtaniej Poznań Chwaliszewo 24 Jaroszyk. zd 78 647

Dom

Rogoźnie piękny ogród, przy Rynku, ruchliwy punkt sprzedam okazyjnie. Informacje Lewandowski, Poznań Lipowa 12. zd 85 601

Skład

kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 85 551

11. KUPNA

Poszukuję

gospodarstwa około 60 mórg, na dobrych warunkach, dobra rola, budynki wpłaty około 8000 zł. Agenci wykluczeni. Adam Borowicz, Kobylniki, poczta Grodzisk Poznański. zd 85 549

12. DO WYNAJĘCIA

4 pokoje

kuchnia wygody do wynajęcia, Łódź, Wigury 11, dozorca wskaże. n 10 168

17. LOKALE

Pół

sklepu z oknem wystawowem dla czapnika lub zegarmistrza do odstąpienia. Łódź, Limanowskiego 5, Borkowski. n 10 167

18. DZIERŻAWY

Majątek

650 mórg inwentarzem zapasami na 12 lat, objęcie 16 000 wydzierżawi Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zd 85 577

Poszukuję

dzierżawy piekarni w pow. Poznańskim Śremskim lub Szamotulskim wiosce kościelnej. — Nowak Baranowo, powiat Śrem. zd 85 586

23. ROZMAITE

Konserwatory

do lodów kompletnie wykończone po niskich cenach z gwarancją poleca

Henryk Kopczyński,

Łódź, Franciszkańska 25. Tamże

motor

elektryczny konstrukcji „Bergmana" sprzedam. n 10 166

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Kawaler

lat 26, znający obliczanie desek, poszukuje posady w tartaku lub składzie desek. Zgłoszenia pod: Pracownia Stolarska, Miechów, Rynek 14 n 10 149

Nauczycielka

pryw. z językiem franc., niem. i wykł. angielskim z bardzo dobremi poleceniami szuka posady. — Poste - restante, Krzesiny, dla Renée. zdg 84 576

Osoba

z towarzystwa średnich lat, długoletnią praktyką, gospodarna oszczędna znająca dobrą polską kuchnię, zajmie się troskliwie zarządem domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 85 333

Polonistka

pełne kwalifikacje nauczycielskie poszukuje posady na rok szkolny 1935/36, Lublin, Krak. Przedmieście 58, m. 80. zdg 84 582

Kucharka

wiejska, uczciwa poszukuje posady od 15. lub później z gotowaniem praniem, prasowaniem sztywnej bielizny do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 85 505

27. WOLNE MIEJSCA

Uczeń

może się zgłosić. Mistrz fryzjerski Jan Pietraszewski, Otorowo, pow. Szamotuły. zd 85 412

Fryzjer

pomocnik, dobry męski z kartą rzemieślniczą potrzebny od zaraz, podać warunki. Grzegorzewski, — Uniejów Rynek 2. n 10 169

Potrzebny

dzienny dozorca do fabryki, do sprzątania ulic i do pilnowania. Wymagana jest umiejętność czytania i pisania. Podania z odpisami świadectw składać pod „Dozorca fabryczny" do ekspedycji „Orędownika" w Łodzi. n 10 165

Dziewczynę

przyjmę do pomocy, ponad lat 15, na prowincję. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 85 434

Bednarski

czeladnik na stałą pracę potrzebny zaraz. Bosy, Szamotuły, Rynek 28 n 10 215

Pomocnik

krawiecki na duże sztuki potrzebny od zaraz. Mokronowski, Odolanów Rynek 3 n 10 212

Magistra

siłę męską, początkującego z znajomością języka niemieckiego poszukuje się zaraz, ewtl. później. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji przyjmuje Apteka pod Lwem Toruń, Rynek Nowomiejski. dg 2289

programy radjowe

KRAJOWE

Wtorek, dnia 14 maja.

Poznań — **24.00** muzyka lekka z płyt; **15.35** przegląd giełdowy: wiad. gosp., roln. i st. wody w Warcie; **18.00** arje i pieśni w wyk. W. Roessler-Stokowskiej (mezzosopr.); **18.15** współczesna poezja słowacka; **18.45** pieśni komp. polskich odśp. R. Rabryszewski (baryton); **19.15** pog. turyst.; **22.45** muzyka nastrojowa z płyt.

Katowice — **12.05** różne melodje z płyt; **13.55** giełda; **16.45** tenor H. Lazaro śpiewa (płyty); **18.15** „Szkoły średnie ogólnokształcące na Śląsku"; **18.45** skrzypaczka J. Gautier (płyty); **19.15** felj. sport. tur.; **19.35** utwory na organy w wyk. prof. F. Lubricha; **22.45** same tanga (płyty).

Kraków — **12.05** koncert Schubertowski z płyt; **13.40** rapsodja węg. II Liszta z płyt; **16.45** Kreisler z płyt; **18.45** muzyka symfon. (płyty); **19.15** „Polska w epoce odkrycia żelaza"; **22.45** muzyka taneczna z płyt.

Lwów — **12.05** płyty; **13.40** piosenki Marleny Dietrich na płytach; **14.00** najpiękniejsza płyta; **16.45** rec. fort. Z. Szymonowicza; **18.45** muzyka lekka na płytach; **19.15** „U weteranki powstania styczniowego — Z. Romanowiczówny"; **21.00** „Główna wygrana" operetka Hausmanna.

Łódź — **14.00** muzyka taneczna z płyt; **15.35** giełda; **18.15** fragment teatralny; **18.45** Theo gra na swym instrumencie „Theola" (płyty); **19.15** Leoncavallo: prolog z op. „Pajace".

Toruń — **15.35** przegląd giełdowy; **18.15** szkic literacki; **18.45** rec. fortepianowy St. Niedzielskiego (płyty); **19.15** skrzynka rolnicza.

ZAGRANICZNE

Wtorek, dnia 14 maja.

Hilversum — **20.45** wiedeńskie operetki; **22.25** koncert symf.. — **Radio Paris** — **20.45** „Gazetka Montmatru". **Londyn** — **22.20** koncert symf.; **23.15** muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen** — **6.20 i 8** muzyka poranna; **12.00** koncert solistów; **14.00** koncert rozmaitości; **16.00** rozmaitości muzyczne; **17.30** piosenki; **19.00** muzyka ludowa; **23.00** muzyka styrska. **Budapeszt** — **19.45** orkiestra cygańska; **21.10** kon. fortep.; **21.50** płyty; **22.50** konc. ork. operowej. **Sztutgart** — **20.15** „Hans Grimm" przekrój jego działalności z udz. orkiestry i solistów; **22.30** muzyka styrska. **0 do 2** koncert; **18.55** „Wesele Figara" op. kom. Mozarta; **22.20** koncert popularny. — **Praga** — **6.00** audycja poranna. **10.11** koncert; **12.35** koncert symf. **15.55** koncert; **17.40** piosenki — **19.10** ork. dęta; **20.00** konc. skrzyp. **21.05** tr. koncertu z Paryża. **Kolonja** — **21.00** muzyka taneczna. **Rzym** — **20.50** konc. skrzypcowy; **21.50** komedja. **Medjolan** — **19.15** muzyka popularna; **20.50** płyta; — **21.00** „Requiem" Verdi'ego z Florencji. **Wrocław** — **5. 6 i 9** koncert **12.00** koncert popularny; **15.10** konc. skrz.; **16.00** piosenki; **17.00** koncert; **21.00** słuchowisko majowe; **22.30** muzyka styrska.

Składnice

na Przeładowni Miejskiej z bocznicą kolejową i nad brzegiem ładunkowym Warty **wynajmie Zarząd Miejski.** Informacyj udziela się w biurze przy ul. Szyperskiej 15.

n 10 216/17 **Zarząd Miejski w Poznaniu.**

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr, na stronie czwartej 50 gr, na stronie drugiej 60 gr. — Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zastawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr 200 149.

„Co przeżyłem i co widziałem w Sowietach“

W pocie czoła karczowaliśmy las...

Otrzymujemy tylko pół porcji jedzenia... — Dwóch już padło... — W szpitalu — Nędzne jedzenie — Praca przy ładowaniu — Żałuję swej nieroztropności

Tymczasem wyrobić „normę“ przy karczowaniu lasu nie było tak łatwo. Norma nie była bylejaka. Według niej dwóch ludzi powinno ściąć, oczyścić z gałęzi, porżnąć na metrowej długości kawałki i układać na sześć metrów kubicznych drzewa.

Ja i mój współtowarzysz przyłożyliśmy się do pracy jak najszczerzej, ale i tak nie mogliśmy zrobić tyle, ile nam kazano.

Oczywiście zarobek zmniejszono nam do połowy. Trwało to tak długo, aż pewnego dnia mój kolega dostał przy pracy krwiotoku.

Narobiłem gwałtu, bo chciałem mu jakoś pomóc. Tymczasem przyszedł krasnoarmiejec, kazał się wszystkim rozejść i zabrać do roboty. Dopiero wieczorem, gdy przyszliśmy do domu zameldowano chorego do lekarza. Ten kazał go przywieźć. Leżał więc biedak w lesie bez opieki przeszło dziesięć godzin.

Dostałem drugiego towarzysza. Ale i ten po czterech dniach nie wytrzymał. Dopiero przy trzecim współpracowniku, ja zapadłem.

Lekarz zwolnił mnie na dwa dni, po dwóch dniach miałem otrzymać lżejszą pracę.

Tymczasem, gdy minęły te dwa dni, każą mi znów iść do lasu. Tłumaczę krasnoarmiejcowi, że lekarz zwolnił mnie od robót w lesie. A on patrzy w moją książkę i mówi, że tam jest wyraźnie napisane, że po dwóch dniach mam iść znów do karczowania.



...łóżka były zrobione...

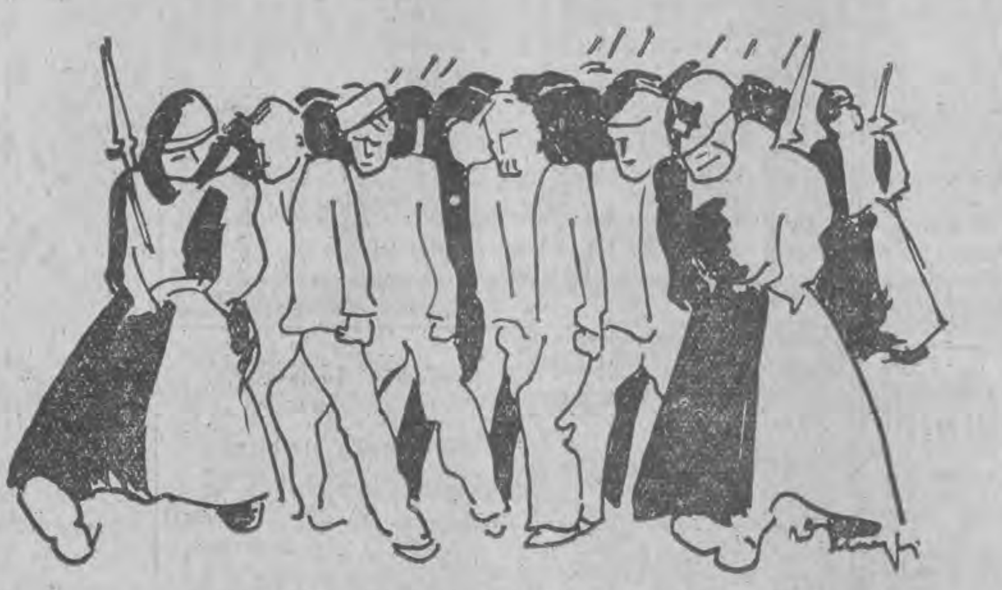
Domyśliłem się, że to zrobiła asystentka doktora, Żydówka, której nie pozwoliłem się ostatnio badać, bo ona wszystkich tylko pozbywała, mówiąc, że choroba sama przejdzie.

„Nikt inny, tylko ona musiała to zrobić — myślę sobie i napisałem skargę do komendanta G. P. U. z prośbą o ponowne przedstawienie mnie do lekarza.

Lekarz przeznaczył mnie do szpitala, gdzie leżałem pięć dni.

W szpitalu panował nieopisany brud i nieporządek. Jedzenie wcale nie było inne, niż dla zdrowych. Ponieważ ja chorowałem na żołądek, więc wcale zdrowszy nie wyszedłem.

Tylko tyle, że nie pędzają po lasach do roboty. To też niejeden chciałby się na kilka dni do szpitala dostać, co jest bardzo trudne, bo w szpitalu jest 80 łóżek, a chorych w owym czasie było 800.



...odprowadzali nas do karczowania lasu krasnoarmiejcy...

Po wyjściu ze szpitala zostałem wyznaczony na dyżurnego korpusu, którym byłem trzy miesiące, to jest do czasu kiedy przysłano zapotrzebowanie na robotników do ładowania drzewa na wagony na stacji Szalki.

Była noc, gdy przyjechaliśmy na miejsce.

Zaledwie zdążyliśmy rozejrzeć się po naszym baraku, w którym były piętrowe łóżka przy ścianach, a na samym środku piec, już nas zapędzono do roboty.

Ładowaliśmy bez przerwy całą noc, do jedenastej rano.

O jedenastej dano nam śniadanie i obiad jednocześnie. Ale tyle tego było, że po obiedzie znów byliśmy głodni.

Nie minęło pół godziny, gdy znów nas wezwano do ładowania.

Tak było wciąż.

Spało się po kilka godzin w przerwach między ładowaniem, które się trafiały raz w dzień, innym razem w nocy.

Nigdy nie można było wiedzieć kiedy wezwą do pracy, ani kiedy praca skończy się. Tak pracowaliśmy trzy miesiące, aż zabrakło drzewa do ładowania i nastąpiło kilka dni odpoczynku.

W tym czasie urządziliśmy małą wycieczkę do okolicznych wsi. Byliśmy na niej wprawdzie bardzo krótko, bo nie więcej jak trzy godziny, gdyż naczelnik zapowiedział nam, że jeśli wcześnie nie wrócimy, będziemy gorzko żałować.

Ja dobrałem sobie towarzysza niejakiego Hwalę z Czechosłowacji i udaliśmy się razem do wsi, w której wiecznie było słychać: **kołchozy, sołchozy i sielchozy.**

Kołchoz powstał z gruntów wiejskich. Rolnikom zostawiono jedynie mały ogródek przy domu, konia i krowę. Do pracy wychodzą wszyscy kołchoznicy razem, na rozkaz naczelnika kołchozu.

Zaprowiantowanie otrzymuje się jednorazowo na rok dla całej rodziny. Składa się ono z kartofli (ile?!?) i 2 pudów mąki razowej. Nadto każdy pracujący dostaje pajok chleba dziennie i 30 rubli miesięcznie.

Do pracy czasem trzeba iść kilka kilometrów. W takich razach przywożą obiad na pole. Oczywiście, że przez drogę, wszystko wystygnie.

U jednego kołchoznika leżało troje chorych na jednem łóżku. Nie wiadomo na co chorują, bo żadnej pomocy lekarskiej niema.



...pół godziny mogliśmy odpoczywać...

Pokazali mi, jaki jedzą chleb. Widzę, że tam jest coś domieszane, bo z samej mąki chleb inaczej wygląda i smakuje, a oni mi tłumaczą, że do chleba miesza się trociny sosnowe.

Pytam ich, dlaczego zabudowanie są takie opuszczone.

„— I tak nic w nich niema — odpowiada kołchoz.

— A dokąd zwozicie sprzątnięte zboże?

„— O, towariszcz, zboże to Żyd prosto z pola zabiera, albo zwozi się w jedno miejsce i straż pilnuje, żeby ludzie czego nie wzięli. A zanim zejdzie się z pola, każdego straż zrewiduje, żeby jakiego kartofla, albo kłosów do kieszeni nie zabrał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

32 Loterja Państwowa

781 26071 313 422 798 848 27076 253 448 505 731 896 28483 534 41 66 708 997 29149 515 721 30111 84 774 921 46 31042 88 458 613 756 32079 98 560 33013 128 435 551 63 840 900 64 34041 83 461 627 37 79 35327 97 759 36044 489 589 660 37001 475 628 899.

38110 571 612 92 889 981 92 39034 403 590 909 40208 25 307 79 452 61 824 38 91 41547 714 34 918 42014 79 547 601 6 808 904 43469 739 824 70 44160 493 537 93 777 45214 350 471 567 685 46262 441 625 810 961 47010 93 231 384 434 59 624 30 397 48007 12 402 53 633 865 49054 208 314 50003 113 32 74 276 435 523 758 811 51291 357,562 758 66 52010 828 53057 81 174 210 348 417 633 973 54113 278 639 55105 265 389 544 56483 636 70 716 29 924 57132 216 566 71 633 66 773 826 58 89 958 58003 105 40 423 608 55 984 59131 372 622 60238 50 99 353 83 402 62 615 916 61024 31 393 910 62024 230 324 61 92 971 63084 161 241 445 47 663 64033 378 98 469 614 628 65152 95 211 695 869 83 66539 696 740 67058 180 218 47 349 64 95 532 636 68007 87 232 344 531 97 617 749 69045 143 436 98 863 940 57 70313 482 776 988 71073 199 461 627 957 72253 585 73129 398 475 610 766 74061 75454 87 545 889.

76078 207 469 790 816 914 77122 51 870 952 78254 726 81 836 79 925 79303 457 632 714 893 911 80124 95 427 41 594 891 81030 208 317 713 41 810 57 965 93 82167 434 59 89 544 745 83006 317 422 565 653 84106 25 347 650 85055 95 128 333 86286 826 971 87325 598 725 92 808 43 73 88088 121 90 219 323 48 476 881 923 54 89147 346 823 26 85 991 90590 667 93093 743 55 871 94032 56 122 249 78 696 98 977 91673 877 92064 170 418 56 767 829 95050 79 368 555 678 96159 242 59 433 627 33 796 97146 203 567 80 787 839 98114 25 306 469 768 941 99068 100359 44 509 667 806 101009 688 102029 365 402 37 560 84 103062 137 626 47 726 104120 95 296 687 701 105012 137 563 728 862 901 106509 97 773 107047 176 250 417 816 108316 25 970 109220 472 743 971 110659 98 734 111333 34 410 513 630 756 93 112487 516 21 49 113141 284 419 549 738.

114031 111 481 705 97 115087 159 814 116035 44 56 789 117051 60 252 62 368 96 601 25 33 765 916 38 97 118029 218 119308 429 838 76 120363 493 675 92 724 121069 93 231 430 56 562 813 90 989 122077 161 359 409 528 630 88 736 123100 703 851 85 950 124035 303 417 501 4 708 61 833 906 17 125056 69 76 250 402 40 877 126040 44 177 366 74 76 502 17 819 30 9968 127164 240 90 318 513 619 785 885 944 128090 156 59 281 613 129227 336 509 50 738 894 130432 848 52 131156 213 554 645 712 911 132667 98 133431 39 865 987 134322 587 781 805 8 135333 83 586 136204 67 487 589 662 97 840 137227 59 468 600 138294 499 710 19 66 849 70 139233 369 571 704 60 879 923 66 140031 335 440 743 141221 332 59 673 894 924 142859 961 143030 31 39 200 37 370 529 692 144132 42 850 145008 207 704 845 63 14600[illegible] 147691 716 974 148080 228 597 661 149352 463 666 745 150173 529 629 623 700 151065 103 14 522 56 722 998.

152033 535 640 721 75 927 97 153229 346 154047 144 55 262 334 458 86 661 765 155139 98 405 543 867 156008 76 141 77 326 705 803 157334 624 158215 56 327 443 615 [illegible]34 159335 616 811 88 95 992 160823 953 94 161515 71 698 843 55, 162012 175 361 163174 232 502 18 854 89 930 164759 820 965 165533 777 954 62 166668 773 845 94 994 96 167069 415 508 168398 451 724 836 49 57 66 169196 652 73 972 170000 108 29 446 675 84 859 171235 51 511 822 172015 85 295 597 597 669 782 814 28 173108 481 617 966 174604 822 74 175791 939 176408 92 611 728 886 912 177085 179 799 863 929 178013 122 474 827 94 907 179037 582 707 180167 407 15 16 847 181225 331 688 182094 216 74 394 472 650 768 183021 282 361 557 708 890 [illegible] 184293 891 957 59

CIĄGNIENIE TRZECIE

Po 10 000 złotych na numery: 70964 72438 98060 105167.

Po 5.000 złotych na numery: 34108 107243.

Po 2.000 złotych na numery: 8218 8424 17859 17899 20595 22565 28494 39377 46028 48028 668.3 70497 86222 90029 109487 113988 124196 140547 155496 171360 175361 175972 177805.

Po 1.000 złotych na numery: 421 13995 17232 17461 18062 19383 20488 38448 48571 492 519 54 59 672 819 86 90 123107 467 539 124230 602 87 791 87 791 893 125131 392 424 37 58968 59151 68914 78191 78342 89542 95634 100591 101904 113070 120432 120585 126126 129222 133938 136652 137273 149807 150837 150837 152637 172400 173515 179691.

Po 200 zł na N-ry:

322 4[illegible]3 51 97 545 61 827 970 [illegible]327 514 95 2556 75 642 768 964 3143 89 249 558 4035 60 456 586 625 70 974 5045 205 337 596 941 7015 18 119 36 256 90 491 8348 534 855 98 9212 58 370 437 [illegible] 623 774 10060 747 11251 595 783 99 800 914 84 12139 94 420 547 13311 402 652 99 752 8[illegible] 14259 573 740 805 89 945 15061 233 54 16135 69 270 75 82 616 790 17233 36 41 305 8 6271 746 18041 608 83 723 20010 728 973 21336 470 742 22281 537 23319 610 796 889 24102 274 763 971 25562 83 690 809 62 26171 289 631 767 73 862 937 27496 999 28067 138 616 759 [illegible] 912 19153 345 63 483 571 633 72 836 52 30000 64 261 490 507 688 787 31108 20 216 360 578 875 32226 27 40 69 443 568 93 68[illegible] 85 96 72 [illegible]3303 433 536 941 76 34060 135 310 683 744 [illegible] 839 42 982 35443 505 610 811 987 36388 747 983 37336 42 45 632.

38167 290 468 97 843 39343 828 80 98 40007 267 482 [illegible]71 41447 74 645 74 826 959 42096 169 399 511 919 43141 62 530 36 693 729 952 44026 38 734 95 875 90 926 45130 200 436 57 520 631 864 46422 45 591 670 843 47741 51 983 84022 100 43 214 712 94 94055 455 705 84 50115 19 923 82 51045 567 727 52326 42 49 413 68 560 74 696 812 49 918 58 53030 230 54117 231 427 696 713 [illegible]9 45 55022 [illegible]11 421 640 010 56046 222 868 57067 [illegible]41 47[illegible] 58043 221 574 692 765 59096 206 69 377 565 919 60369 735 61142 382 668 90 62129 47 85 286 353 500 620 978 63200 95 986 64212 291 704 999 65102 51 282 582 605 845 900 18 660[illegible]4 176 238 84 319 449 522 987 67081 85 [illegible] 755 964 80 68048 250 366 508 49 830 40 943 69073 96 359 484 889 70233 410 747 819 71051 271 634 717 54 89 809 12 72189 747 73039 198 225 28 356 479 574 74231 677 812 75012 93 249 401 89.

76035 244 304 584 625 79 874 77111 12 78191 206 342 715 79007 148 415 702 15 844 57 80138 81101 564 82250 376 650 713 83 83097 148 84 376 650 713 83 84029 32 139 270 574 973 93 85151 362 481 541 86438 79 806 87064 198 309 519 75 78 681 721 890 88273 425 515 801 89149 238 50 334 44 475 508 23 894 933 90021 26 526 46 67 959 91048 161 267 628 48 846 92166 276 96 307 445 510 524 65 70 634 836 93300 574 605 835 854 690 94501 617 719 95563 14 23 965 96018 43 97307 514 779 918 51 60 98039 126 255 424 99155 98 462 578 100019 186 236 97 757 846 934 101052 115 212 360 417 528 620 24 951 103297 322 543 675 745 94 104321 737 65 94 905 105060 432 547 666 76 539 106218 558 650 734 107337 501 837 108010 25 143 366 447 634 109342 59 69 532 77 801 110076 162 257 902 33 111177 315 64 423 520 67 719 840 92 112069 155 204 537 818 926 113106 240 379 759 78.

114090 480 654 777 873 945 94 115521 116047 101 311 969 117053 99 466 505 66 606 67 722 921 118297 92 703 56 119080 344 466 543 956 126184 354 895 972 127009 193 128396 453 906 87 129141 230 653 130109 82 248 334 71 131021 67 341 850 32279 689 810 133205 25 388 481 694 735 809 21 50 67 82 134215 439 55 752 13585 920 39 136184 247 88 137125 657 81 714 138198 259 314 40 423 81 890 933 139020 280 464 78 669 918 43 140083 115 348 455 898 141293 552 676 864 71 142038 534 67 96 143164 554 693 144563 645 940 145089 108 668 46068 213 607 991 147168 272 508 86 705 44 999 148408 51 76 570 744 818 50 149107 204 15 45 362 459 87 29 75 87 694 744 150172 98 450 98 707 826 151003 445 542 80 935 84.

152658 98 905 15308 349 409 73 653 80 759 154061 146 738 994 155210 43 314 478 58 9636 935 156040 111 61 229 357 433 521 666 83 157419 556 80 687 795 885 15801 724 834 159337 [illegible]02 705 34 955 160077 89 90 164 271 553 770 [illegible]1304 48 624 85 865 162127 301 586 747 163485 89 902 8 164053 90 320 736 841 165345 455 637 166010 89 412 514 665 76 84 769 926 37706 46 862 922 68 168140 281 689 99 822 169498 538 949 170040 236 [illegible]79 604 801 904 24 171185 93 220 315 84 925 172387 408 30 540 608 08 173145 201 661 86 815 174335 406 99 955 175184 325 436 812 176160 407 66 177399 445 890 928 178007 108 470 100738 157 329 51 536 61 688 180024 211 75 402 61 181077 174 285 652 182127 319 914 34 183309 874 184303 519 691.